P

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 13-go MAJA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 131

Sankcje przeciwko Niemcom.

Jeśli Niemcy będą nielegalnie się zbroić, Anglja grozi interwencją wojenną.

Sensacyjne oświadczenie brytyjskiego min. wojny.

LONDYN, 12 maja.

W dniu dzisiejszym obradował podkomitet rozbrojeniowy gabinetu brytyjskiego, pod przewodnictwem premjera, przy udziale wice-premjera i ministrów wojny, spraw zagranicznych, marynarki i lotnictwa, rozpatrując sytuację jaka się wytworzyła wobec obstrukcyjnego stanowiska Niemiec w Genewie.

Podkomitet zajął stanowisko całkowicie solidaryzujące się z oświadczeniem min. wojny Lorda Hailsahma złożonem wczoraj w Izbie Lordów. Gabinet brytyjski jest zdania, że sytuacja dojrzała do tego aby ZAJĄĆ WOBEC NIEMIEC ZUPEŁNIE ZDECYDOWANE STANOWISKO i zmusić do ujawnienia postanowień Niemiec.

W razie odrzucenia tych postulatów i podjęcia przez Niemcy akcji zbrojeniowej na własną rękę Wielka Brytanja gotowa jest wystąpić w myśl art. 213 traktatu wersalskiego.

W razie gdyby Niemcy oparły się wykonaniu tego artykułu sprawa oparłaby się o Ligę Narodów, która zwykłą większością głosów MOGŁABY ZASTOSOWAĆ WOBEC NIEMIEC SWE SANKCJE. Tak interpretują koła miarodajne oświadczenie H a l l s h a m a które wywołało zresztą popłoch w kołach niemieckich i spowodowało wizytę ambasadora niemieckiego w Londynie von Hescha u delegata amerykańskiego, którego prosił o pośrednictwo i zapewniał że Niemcy nie mają zamiaru zrywać z konferencją w Genewie.

Francja dała dowody zimnej krwi.

Paryż, 12 maja.

Minister spraw zagranicznych Paul Boncour udzielił prasie obszernego wywiadu poruszając specjalnie stosunki niemieckie. Minister ze szczególną uwagą przedstawił walkę rozgrywającą się w Genewie w łonie komitetu efektywów, podkreślając znane oświadczenie angielskiego ministra wojny Hailshama i Lorda Cecila podczas wczorajszej debaty w Izbie Lordów. **Izba Lordów wyraziła uznanie wobec dowodów zimnej krwi, jakie składa Francja od szeregu miesięcy wobec wypadków niemieckich. Uznanie to dotyczy również wysiłków Francji zmierzających do unieszkodliwienia prób rozbicia konferencji rozbrojeniowej.**

W sprawie Schupo i wojskowych formacji niemieckich większość delegacji głosowała za naszemi tezami. Anglja zajęła to samo stanowisko zaznaczając, że **gdyby nieustępliwość Niemiec przeszkodziła redukcji zbrojeń, w takim razie traktat wersalski powinien być w całej pełni zastosowany.**

Mówiąc o projekcie paktu czterech, Paul Boncour oświadczył że rokowania z Włochami trwają pomyślnie i że Daladier wysłał do ambasadora Francji w Washingtonie instrukcje dotyczące kontynuowania rozmów dyplomatycznych tak szczęśliwie zapoczątkowanych przez Herriota.

Echa porwania wieńca złożonego przez Rosenberga w Londynie.

Londyn, 12 maja.

W związku z informacją agencji Reutera, jakoby brytyjski minister spraw zagranicznych wyraził ambasadorowi Niemiec w Londynie oficjalne ubolewania z powodu zdarzenia z wieńcem złożonym u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza przez Rosenberga w imieniu Hitlera. Foreigne Office wyjaśnia że wiadomość ta nie ilustruje ściśle stanu rzeczy. Sir John Simon żadnego oficjalnego oświadczenia nie składał, natomiast spotkawszy ambasadora niemieckiego przypadkowo w Buckingham Palace w kilkuminutowej z nim rozmowie prywatnej dał wyraz swemu ubolewaniu. Rzecz prosta nie było to oświadczenie urzędowe ale całkowicie prywatne. Ze strony Niemiec wykorzystano je podając wiadomość o oficjalnym wystąpieniu Simona. czemu Foreigne Office stanowczo zaprzecza.

Delegacja niemiecka w Genewie jest nadal nieustępliwa.

Genewa, 12 maja.

Prezydjum konferencji rozbrojeniowej odbyło dziś po południu posiedzenie na którem przewodniczący Henderson poufnie przedstawił obecną sytuację. Henderson przypomniał, że na początku tygodnia prezydjum zastanawiało się czy należy powrócić do sprawy efektywów i przywrócenia we wszystkich krajach skróconego okresu służby wojskowej czy przystąpić do dyskusji w komisji głównej.

Przewodniczący uważa, że w obecnej sytuacji najlepszą będzie procedura następująca: komisja główna przystąpi do szerokiej dyskusji nad częścią konwencji dotyczącą materjału wojennego.

Dyskusja nie będzie obejmowała poprawek, które odkładane będą na później.

Dotyczyć jednak będzie mogła efektywów jak również czasu trwania konwencji.

Propozycja przewodniczącego została przyjęta. **Wobec czego w poniedziałek w komisji głównej konferencji rozpocznie się debata, której przedmiotem będą trudności konferencji. Delegacja niemiecka jest nadal nieustępliwa.**

Przed komisją główną będą musieli Niemcy wyjaśnić swe stanowisko i wziąć za nie w pełni odpowiedzialność.

W ten sposób powzięcie obowiązujących dla rezultatów konferencji postanowień zostanie na kilka dni odłożone, co jednak nie wpłynie na kryzys konferencji ostrzejszy dzis niż kiedykolwiek.

Wprawdzie tutejsze koła niemieckie zapewniają, że po dzisiejszem posiedzeniu prezydjum nastąpiło rzekomo odprężenie, nie odpowiada to jednak bynajmniej rzeczywistemu stanowi rzeczy i jest sugestją niemiecką wymierzaną przeciwko powszechnemu stanowisku, że pomiędzy Niemcami a innemi państwami z Wielką Brytanją na czele istnieje przepaść.

:o:

Finansjera angielska ostro krytykuje poczynania Hitlera.

Londyn, 12 maja.

O nastrojach w stosunku do Niemiec w Anglji świadczy artykuł organu świata finansowego i handlowego „Financial News" zazwyczaj odzwierciadlający nastroje pro-niemieckie City londyńskiej. W artykule tym zatytułowanym: „Powiedz Niemcom" pismo nawiązując do wizyty Rosenberga wzywa go aby powiedział w Niemczech całą prawdę co o rządzie Hitlera myśli Anglja.

Dziennik jest zdania że Rosenberg wywiezie z Anglji sporo doświadczeń.

Dziennik zaznacza że o ile **dawniej anglicy odnosili się z sympatją do niemieckich prób rewizji traktatów wersalskiego, to obecnie cała Anglja jest temu przeciwna.**

Mimo upłynięcia trzech miesięcy od dojścia Hitlera do władzy, nic nie wiadomo o programie gospodarczym Niemiec. Narazie **zasady Hitlera mało się różnią od poczynań komunistycznych.**

Stosunki między Anglją a Niemcami oziębiły się natomiast wzrosło porozumienie między Francją a Wielką Brytanją.

:o:

Robotnicy belgijscy nie chcą wyładowywać okrętów niemieckich.

Gdynia, 12 maja.

Firma polska „Rob" otrzymała dzisiaj od firmy „Vitaker" w Antwerpji **telegram następującej treści: „Nie możemy zgodzić się na przyjęcie statku „Blumenfeld" ponieważ robotnicy portowi odmówili wyładowania statku pod flagą niemiecką".**

Jak donoszą z Gdańska, podobny los spotkał w Antwerpji dalsze 2 statki niemieckie, mianowicie „Essen", który wyładowano pod osłoną policji, oraz „Batoussi", który odpłynał z portu niewyładowany.

Prasa francuska o głośnym artykule Neuratha.

Paryż, 12 maja.

Dzisiejsza prasa francuska pozostaje pod wrażeniem głośnego artykułu von Neuratha.

Dzienniki komentują z ożywieniem wystąpienie niemieckiego ministra spr. zagranicznych, stwierdzając jego niezręczność, stanowiącą jeden z etapów ku odosobnieniu Niemiec.

„La Matin" uważa, iż sami Niemcy zdają sobie sprawę z opłakanych rezultatów, jakie wywołała ta nowa próba uderzenia pięścią w stół.

Niemcy starają się złagodzić to wrażenie, twierdząc iż artykuł był napisany przed deklaracją v. Blomberga.

„Petit Journal" pisze: V. Neurath napisał to, czego nie należało pisać, wybierając w dodatku najmniej odpowiednią chwilę ku temu. Wyjaśnienia, jakie są dawane obecnie, są już wyjaśnieniami spóźnionemi.

Polityka próbnych balonów była zawsze ulubioną polityką Wilhelmstrasse. Czyni się pewne posunięcie i zależnie od reakcji, jaką to posunięcie wywołuje, idzie się naprzód, albo się cofa. **Wilhelmstrasse być może chciałaby puścić obecnie w ruch wszystkie hamulce, ale należy przyznać, iż przystępuje do tego bardzo niezręcznie, ponieważ pozwala na ogłoszenie oświadczeń swego szefa, które może wyjaśnić tylko w dziwny sposób, twierdząc iż są już przedawnione.**

***

Paryż, 12 maja

Paryskie koła polityczne widzą w przemówieniu lorda Hailshmana odpowiedź na artykuł Neuratha, zakomunikowany wczoraj przedstawicielom prasy międzynarodowej w Genewie i nie wątpią, że chociaż lord Hailsham przemawiał tylko we własnem imieniu, **był on jednak wyrazicielem poglądów całego rządu angielskiego.**

Fiasko rozmów genewskich

Genewa, 12 maja

Narada delegatów pięciu wielkich mocarstw pod przewodnictwem Hendersona zakończyła się krótko przed północą **definitywnem stwierdzeniem fiaska rozmów z Niemcami.**

Prezydjum konferencji zbierze się dla rozpatrzenia sytuacji i sformułowania propozycyj dla komisji głównej co do dalszych losów konferencji rozbrojeniowej w dniu dzisiejszym.

Posiedzenie komisji głównej odbędzie się w sobotę.

Hitlerowcy obsadzili zw. zawodowe w Gdańsku

Aresztowanie przewodniczącego partji socjalistycznej. Walka uliczna pomiędzy hitlerowcami a socjalistami.

Demonstracja przed siedzibą wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Gdańsk, 12 maja.

Dziś około godz. 14-ej do gmachu zarządu t. zw. „Wolnych Związków Zawodowych" zajechały trzy auta pogotowia policyjnego oraz dwa samochody ciężarowe z bojówkarzami hitlerowskimi, obsadzając cały budynek.

Równocześnie około 200 policjantów obsadziło całą dzielnicę, wstrzymując całkowicie ruch uliczny i nie dopuszczając nikogo z mieszkańców do ich własnych domów.

Następnie bojówki hitlerowskie ustawiły się na dachu i w oknach gmachu a cały oddział w szyku bojowym stojąc przed gmachem, odśpiewał hymn hitlerowski znaną pieśń „Horst - Wessel-lied". Równocześnie zdjęto flagę socjalistyczną, WYWIESZAJĄC OLBRZYMI SZTANDAR HITLEROWSKI ZE SWASTYKĄ.

Wobec tego, że zamiar zajęcia socjalistycznych związków zawodowych znany był wcześniej tłum robotników zebrał się przed gmachem, wyrażając swe niezadowolenie.

W odpowiedzi na to policja rzuciła się na demonstrantów, bijąc ich pałkami gumowemi i rozpędzając.

Według danych urzędowych, obsadzenie lokalu socjalistycznych związków zawodowych nastąpiło na podstawie zarządzenia sądu gdańskiego przez przedstawiciela hitlerowskiej organizacji zawodowej niejakiego Kankora, który w towarzystwie komornika oraz 50 policjantów zajął gmach socjalistyczny.

W związku z tem aresztowano jednego z czołowych kandydatów i przewodniczącego stronnictwa socjalistycznego w Gdańsku posła Brilla oraz sekretarza związku zawodowego Kaisera i redaktora socjalistycznej „Danziger Volksstimme" Thomat, co do którego zarządzono areszt ochronny.

Jak nas informują, udało się socjalistom na czas usunąć kasę oraz księgi biurowe swego związku zawodowego. Na mieście widać większą ilość członków bojówek hitlerowskich z Rzeszy Niemieckiej, którzy przyjechali dziś na motocyklach i samochodach do Gdańska.

***

Gdańsk, 12 maja.

O godz. 7 zebrał się przed gmachem Wysokiego Komisarjatu Ligi Narodów tłum i ustawił przed wejściem do willi Rostinga transparenty z napisami żądającemi od Ligi Narodów obrony konstytucji gdańskiej.

Policja rozpędziła demonstrantów aresztując kilku z nich i usuwając transparenty. Jeden z demonstrantów zranił policjanta w twarz. Na podwórzu „Danziger Volksstimme" zbierają się bojówki socjalistyczne, aby zapobiec opanowaniu gmachu przez hitlerowców. Policja jest skoncentrowana w kilku punktach miasta. Przez ulice przejeżdżają samochody policyjne z aresztowanemi.

Rewizja w lokalu pisma socjalistycznego „Danziger Volksstimme".

Gdańsk, 12 maja.

Dziś około godz. 20 policja gdańska zarządziła i przeprowadziła obławę w lokalu „Danziger Volksstimme" wypędzając zebranych tam członków organizacji politycznej i personel. Przed gmachem redakcji ustawione są silne posterunki policyjne z karabinami.

Gdańsk, 12 maja.

Nadzwyczajne wydanie „Danziger Volksstimme" skonfiskowane zresztą przez policję, pisze że bojówki hitlerowskie podczas obsadzania gmachu zw. zawodowych rozpędzały demonstrantów bijąc ich kastetami.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW W DĘBLINIE

Trzy osoby poniosły śmierć

Warszawa, 12 maja.

(B) Władze zostały dzisiaj w południe zaalarmowane wiadomością o tragicznej katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się w Dęblinie.

Około godz. 11 w południe wystartowały z lotniska 2 samoloty, których załogę stanowili: plutonowy Stanisław Dyja i por. Roman Michalak. W drugim samolocie załogę stanowili plut. Ustjanowski i podchorąży Stefaniak.

W chwilę po **starcie oba samoloty zderzyły się nad lotniskiem i spadły na ziemię roztrzaskując się doszczętnie.**

Pilot plut. Ustjanowski zdołał w ostatniej chwili wyskoczyć ze spadochronem i uratował się, **natomiast por. Michalak, podchor. Stefaniak i plutonowy Dyja ponieśli śmierć na miejscu.**

Do Dęblina wyleciała z Warszawy samolotem specjalna komisja śledcza, która ma zbadać przyczyny katastrofy.

***

Warszawa, 12 maja.

O godzinie 10.40 na polu Mokotowskiem w Warszawie, miał miejsce wypadek lotniczy, który, na szczęście, nie pociągnął za sobą ofiar.

W czasie lotu treningowego samolot wojskowy, pilotowany przez kaprala podch. rezerwy Bohdana Jankiewicza, studenta politechniki warszawskiej, spadł z nieznacznej wysokości. Padając, samolot rozwalił 3 słupy oraz część parkanu drewnianego i zarył się maską silnika w ziemię.

Kapral Jankiewicz doznał lekkich obrażeń ciała.

Poprawa sytuacji gospodarczej w Ameryce.

Liczba bezrobotnych spada.

Paryż, 12 maja.

Ostatnie wystąpienia Roosevelta według informacyj nadeszłych z Washingtonu wywołały dodatni rezultat w sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. W szeregu okręgów gospodarczych przemysłowych rozszerzają rozmiary produkcji, angażując nowych robotników. W samem tylko San Francisko liczba bezrobotnych spadła o 9.000 osób. W Buffalo płace robotnicze notowane jako najniższe na terenie amerykańskim wzrosły o 75 procent. W Stringfield w stanie Ohio, przystąpiono do zorganizowania dnia dziękczynnego dla zakończenia kryzysu.

Trzęsienie ziemi w Jugosławji

Białogród, 12 maja.

Wczoraj w instytucie sejsmologicznym w Białogrodzie zarejestrowano wstrząsy podziemne w odległości 560 klm. od stolicy.

Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się w masywie Rhodot.

Wstrząsy daly się odczuć również wzdłuż południowej granicy Jugosławji.

Ofiar w ludziach ani strat materjalnych nie było.

Likwidacja Hugenberga.

Sprzymierzeniec narodowych socjalistów — partja niemiecko-ludowa — zmieniła na wniosek swojego przywódcy, Hugenberga, nazwę. Odtąd zwać się ona będzie: ‚frontem niemiecko-narodowym'.

Odrzucenie nazwy „partja" i zastąpienie jej nazwą „front" ma tu swoje głębsze znaczenie, nietylko sens formalny. Partja Hugenberga nie była nigdy bardzo liczna, a teraz, pod presją narodowych socjalistów, likwidujących pokolei wszystkie inne partje, skurczyła się, całe grupy i organizacje np. brunświcka, przechodziły do obozu triumfujących hitlerowców. W tych warunkach Hugenberg wolał się pozbyć nazwy i treści określenia „partja" i zastąpił je określeniem „front". Front jaknajszerszy, do którego zaprasza Hugenberg wszystkich Niemców, zaliczających się do obozu konserwatywnego i monarchistycznego. Hugenberg kładzie nawet specjalny nacisk na konserwatyzm swojego obozu, a czyni to z tych samych względów, dla których hitlerowcy podkreślają teraz tak mocno swój rewolucjonizm.

Paradoksalny fakty przymierza między konserwatystami a rewolucjonistami nadaje sytuacji w Niemczech osobliwe i jedyne w swoim rodzaju piętno.

Jak długo jeszcze Hugenberga i jego obozu? — zadaje sobie pytanie wielu polityków w Niemczech, widząc niepowstrzymany pęd hitlerowców do opanowania wszystkich pozycyj politycznych, społecznych, kulturalnych, gospodarczych w trzeciej Rzeszy. Dotychczas sądzono, iż Hugenberg będzie się mógł oprzeć wrazie potrzeby na organizacji Stahlhelmu, która pozostawała pod jego wpływem. Tymczasem hitlerowcy, widząc dobrze niebezpieczeństwo, jakie mogło im grozić ewentualnie ze strony organizacyj nawpół wojskowej, rozsadzili ją od wewnątrz, przeciągnęli na swoją stronę głównego przywódcę Stahlhelmu Seldtego, wysadzili oponenta — Düsterberga i zrobili tyle, iż z szeregów Stahlhelmu rozpoczęła się masowa ucieczka pod sztandary Hitlera. Tak więc Hugenberg pozostał wodzem bez armji, rozbrojono go przed rozpoczęciem jeszcze kroków nieprzyjacielskich. Tymczasem walczy on o swoje stanowisko w rządzie, o stanowiska ministrów ze swego obozu, których hitlerowcy z przyjemnością wyrzuciliby już za burty nawy rządowej.

Jak długo więc jeszcze utrzyma się Hugenberg u władzy? Dotąd główną jego podporą był i jest prezydent Rzeszy Hindenburg oraz b. kanclerz von Papen. Papen sam wpadł obecnie w niełaskę i podejrzenie u hitlerowców, nie liczą się z nim zbytnio, czego jaskrawym dowodem była rewizja domowa, dokonana przez policję podczas nieobecności Papena w Niemczech.

„Hindenburg dopomógł Hitlerowi do usadowienia się na koniu niemieckim", jak się wyraził Goebbels. Ale ten sam Goebbels dodał: „ale jeździć potrafimy sami". I w myśl tej zasady, odsuwają teraz hitlerowcy od władzy wszystkich, którzy nie należą do ich obozu. Hugenberg trzyma się jeszcze, ale na jak długo? Sensacyjne aresztowanie dwuch wybitnych przemysłowców w Westfalji, wróży rychłą rozprawę ostateczną z Hugenbergiem i jego partyzantami.

E. R.

Genewa, 12 maja.

Rada Ligi Narodów została zwołana na sesję nadzwyczajną na poniedziałek. Na porządku dziennym sprawa konfliktu między Boliwją a Parag-

„Reichstag" zwołany na 17 maja.

Rząd ma złożyć deklarację o polityce zagranicznej.

Berlin, 12 maja.

Reichstag został zwołany na dzień 17 maja na środę, na nadzwyczajne posiedzenie.

***

Berlin, 12 maja.

Nagła decyzja rządu zwołania „Reichstagu" na środę wywołała silne wrażenie. Kanclerz Hitler ogłosił oświadczenie w którem określa stanowisko rządu Rzeszy wobec sytuacji zewnętrzno - politycznej ze szczególnym uwzględnieniem konferencji rozbrojeniowej. Rząd wybrał formę przedstawienia sprawy konferencji i stanowiska w sprawach rozbrojeniowyąm Niemiec przed reprezentacją narodową **pragnąc wywołać większe wrażenie niż przez złożenie deklaracji w Genewie.**

Na decyzję zwołania Reichstagu wpłynąć miała debata w parlamencie angielskim. Komunikat biura Wolfa ogłasza, że rząd nie może dłużej milczeć wobec nieuzasadnionych wrogich wystąpień przeciwko Niemcom.

W kołach parlamentarnyh przypuszczają, że w posiedzeniu „Reichstagu" wezmą udział wszystkie frakcje.W kołach tych słychać że również frakcja socjal-demokratyczna przybędzie na posiedzenie

Berlin, 12 maja.

Gabinet Rzeszy obradował dziś nad sytuacją polityczną i gospodarczą ze szczególnem uwzględnieniem konferencji rozbrojeniowej i spraw związanych z pobytem w Stanach Zjednoczonych d-ra Schachta i światową konferencją gospodarczą. Min. Neurath przedstawił sytuację polityczną.

W dyskusji zabrał głos kanclerz Hitler, który niezwłocznie po posiedzeniu odleciał samolotem do Monachjum.

Berlin, 12 maja.

Pruskie ministerstwo sprawiedliwości wyjaśnia, że dotychczas było w Prusach 11.814 adwokatów, w tem 3515 żydów. Obecnie pozbawiono prawa praktyki 923 adwokatów żydów i 118 adwokatów komunistów.

Kpt. Skarżyński o swym gigantycznym locie

Bohaterski lotnik został nagrodzony przez min. komunikacji.

Rio de Janeiro, 12 maja.

Kapitan Skarżyński, omawiając swój przelot nad Atlantykiem wobec przedstawicieli prasy oświadczył, że w ciągu pierwszych 8 godzin po wystartowaniu z St. Louis wiatry były pomyślne i lot odbywał się gładko na wysokości 1650 stóp.

Panowała wprawdzie gęsta mgła, **lecz lotnik wolał lecieć na ślepo, wyzyskując pomyślne wiatry.**

Następnie samolot kpt. Skarżyńskiego dostał się w strefę ulewnych deszczów, którą przeleciał po kilku godzinach, wspomagany pod koniec przez wiatry podzwrotnikowe.

Potem warunki atmosferyczne były już pomyślne i panowała piękna pogoda. Dopiero nad wybrzeżami Brazylji, w pobliżu przylądka St. Rocque kpt. Skarzyński musiał przelecieć przez lekką burzę. Wkrótce potem okrążył Natal, wobec czego pierwotnie przypuszczano, **że zamierza tam wylądować.** Lotnik jednak postanowił lecieć dalej aż do zmroku. Przeciwne wiatry zmusiły go do wylądowania nieco wcześniej, w Maceio. **W chwili lądowania kpt. Skarżyński miał jeszcze niewielki zapas benzyny.**

Rozkład całego raidu kpt. Skarżyńskiego, według czasu środkowo-europejskiego przedstawia się następująco:

Odlot z Warszawy 27 kwietnia o godz. 8, przybycie do Lyonu o godz. 16.40. Dnia 30 kwietnia o godz. 15-ej odlot do Perpignan, dokąd przyleciał o godz. 22,15. W dniu 1 maja o godz. 8.50 odlot do Casablanca, dokąd przybył o 19.30.

Dnia 3 maja o godz. 15 odlot do Bort Etienne, przylot o 28,20 18.20. Dnia 4-go maja o godz. 8.15 odlot do St. Louis, dokąd przylatuje o 11.15. Dnia 7 maja o godz. 23 odlot do wybrzeży brazylijskich. 8 maja o godz. 16.15 przelot nad wybrzeżami Brazylji i o 19.30 przybycie do Maceio. 10 maja o 7.30 odlot do Caravellas, przybycie o 15. 11 maja o godzinie 7.45 odlot do Rio de Janeiro, dokąd przyleciał o godz. 12.40.

W czasie lotu nad oceanem przeciętna szybkość aparatu wynosiła 185 klm. na godzinę, dochodząc w niektórych chwilach do 225 km.

***

Rio de Janeiro, 12 maja.

Prasa brazylijska z przyjaźnią i uznaniem omawia zwycięstwo kpt. Skarżyńskiego. Pisma w artykułach poświęconych przelotowi podkreślają nietylko zasługi lotnika ale i podkreślają zalety polskiego aparatu na którym lotnik dokonał przelotu. Ponad fotografjami kpt. Skarżyńskiego i jego samolotu umieszczono napisy: „Samotny, milczący orzeł"„ Niespodziewany rekord" itp. Dzienniki omawiają znaczenie lotu ustanawiającego nowy rekord dla samolotów kategorji turystycznej. Inne dzienniki zaopatrują artykuły w następujące tytuły: „Triumf awjonetki polskiej", „Sensacyjny lot polskiego asa", „Piękny, bohaterski lot". „Triumf lotnictwa polskiego". Wreszcie „bohaterski sukces człowieka, który zwyciężył siebie, aby zwyciężyć".

***

Warszawa, 12 maja.

(B) Ministerstwo komunikacji zawiadamia, że min. inż. Butkiewicz przyznał nagrodę w kwocie 5.000 zł. kpt. Skarżyńskiemu i nagrodę w sumie 6.000 zł. konstruktorom i wykonawcom aparatu „RWD 5 bis" inż. Drzewieckiemu, inż. Rogalskiemu i inż. Wedrychowskiemu.

***

(B) Cały szereg instytucji warszawskich, który przesłał do Rio de Janeiro pod adres poselstwa polskiego depesze gratulacyjne dla kpt. Skarżyńskiego, otrzymał dziś odpowiedzi od niego. W odpowiedziach tych, przesłanych drogą telegraficzną kpt. Skarżyński wyraża podziękowanie dla instytucji i ich członków za przesłane gratulacje i jednocześnie donosi, że po przelocie czuje się doskonale i po krótkim odpoczynku w Rio de Janeiro, gdzie jest gościem posła polskiego, przy rządzie brazylijskim, ministra dr. Grabowskiego, uda się w odwiedziny do większych skupień polskich w Brazylji.

Wojna na Wschodzie trwa.

Japończycy bombardują miasta chińskie. Koncentracja wojsk sowieckich na granicy mandżurskiej.

Londyn, 12 maja.

Dzisiaj rano w angielskim konsulacie generalnym w Mukdenie znaleziono bombę, którą zdołano jednak usunąć, zanim nastąpił wybuch. Lont bomby w chwili gdy ją odkryto, był już zapalony.

Podobną bombę znaleziono w konsulacie generalnym amerykańskim 9 b. m.

Władze mandżurskie uważają, iż zamach był przygotowany w obu wypadkach przez chińczyków, którzy w ten sposób chcieli wywołać naprężenie stosunków z Anglją i Stanami Zjednoczonemi.

***

Pekin, 12 maja.

Aeroplany japońskie przez czas dłuższy bombardowały Mi-Yun oraz i kilka innych miast, położonych poza obrębem wielkiego muru chińskiego.

Bomby spowodowały wielkie straty w szeregach chińskich. Pociągi nadjeżdżające do Pekinu przywożą tysiące rannych.

Japończycy zdołali zająć większość pozycyj, które niedawno opuścili, ale nie przeszli jeszcze rzeki Luan.

***

Crabin, 12 maja.

Władze mandżurskie oświadczają urzędowo, że rząd sowiecki koncentruje swe wojska w syberyjskim obszarze nadmorskim i że świeżo ok. 5000 żołnierzy, osadzonych zostanie w bezpośredniem sąsiedztwie granicy państwa mandżurskiego.

Obecność tych wojsk, zdaniem władz sowieckich jest niezbędna dla stłumienia rozpoczynającej się w tych stronach ruchawki białogwardzijskiej.

Zniżka kursu pożyczek dolarowych

Kupony od pożyczek będą wypłacane w dolarach papierowych, a nie w złotych

Warszawa, 12 maja.

(B) W polskich kołach giełdowych wielkie wrażenie wywołała wiadomość o oświadczeniu kierownika banku Dillon Read et Co. o tem, **że kupony od pożyczek polskich bank ten wypłacać będzie w dolarach papierowych, a nie w dolarach złotych.**

W związku z tem oświadczeniem, dzisiaj na giełdzie zaznaczyła się zniżka pożyczek dolarowych, z wyjątkiem stabilizacyjnej, gdyż kupony od tej pożyczki mogą być na żądanie posiadaczy obligacyj płacone w innych walutach, naprz. we frankach szw., guldenach holenderskich, a nawet w złotych ...

Oświadczenie banku Dillon Read et Co. posiada duże znaczenie dla skarbu polskiego, gdyż zgodnie ze stanowiskiem tego banku, rząd polski **może procenty i raty od pożyczek amerykańskich spłacać również w dolarach papierowych, a nie w dolarach złotych.** Tu jednak również będzie musiał być uczyniony wyjątek dla pożyczki stabilizacyjnej, a to ze względu na szczególne jej warunki.

W każdym razie spłata pożyczek amerykańskich w dolarach papierowych oznaczać będzie dla skarbu polskiego zmniejszenie się wydatków na obsługę tych pożyczek, **a to z powodu spadku kursu dolara papierowego na giełdach całego świata.**

Niezwykły triumf

Kiepury w Hamburgu.

Hamburg, 12 maja.

Koncert Kiepury w Konwent Garten w Hamburgu był niezwykłym triumfem polskiego śpiewaka. Takich tłumów i burzliwej owacji, która przeniosła się i na ulicę Hamburg muzyczny nie widział. Głośno domagano się pieśni polskich i dziękowano za nie.

W sklepach w dniu koncertu, wszystkie widokówki z wizerunkiem Kiepury były wyprzedane.

PISZCZANY — a podagra.

Zjazd esperantystów odbędzie się w Warszawie dn. 4 i 5 czerwca.

W dniach: 4 i 5-go czerwca r. b. Esperantyści ze wszystkich krańców Polski zjadą do Warszawy, by tłumnie zadokumentować, że Esperanto, pomimo ostatnio podjudzanego antagonizmu międzynarodowego, stale się rozwija, że armja Esperantystów z dnia na dzień przybiera liczebnie, znajdując we wszystkich sferach społeczeństwa zwolenników, pokojowego porozumienia między narodami, co jest myślą przewodnią Esperanta.

Program Kongresu, który się odbędzie pod protektoratem p. Prezesa Ministrów, Janusza Jędrzejewicza, przedstawia się dość interesująco tak, że niechybnie ściągnie nietylko esperantystów, lecz również wielu sympatyków z całej Polski. Dotychczasowy stan zapisów najwymowniej świadczy o szerokiem zainteresowaniu się Kongresem. Ze wszystkich zakątków, nawet z odległych kresów wschodnich, nadchodzą zgłoszenia chętnych do brania udziału w uroczystem święcie polskich Esperantystów. Na czołowych miejscach zgłoszeń figurują nazwiska najwybitniejszych działaczy esperanckich w kraju, a więc: Prof. Dr. Odo Bujwid, Dr. L. Zamenhof, Dr. Edward Wiesenfeld, Leo Belmont, Isaj Dratwer, Dr. I. Fels, Dr. Nowakowski i w. in.

W skład Komitetu Honorowego weszli: p. Jaroszewicz, komisarz rządu, J. Olpiński, wojewoda, Dr. Słomiński, Prezydent m. Warszawy, Al. Rżewski, Prof. Grzywo-Dąbrowski.

Łódzkie Towarzystwo Esperanckie przy Południowej 3, powierzyło organizację wycieczek na Kongres Tow. Wagons-Lits, które już przyjmuje zapisy. Całkowity koszt, a. w.: podróż (tam i z powrotem), jeden nocleg oraz karta kongresowa, wynosi zł. 16.—, dla bezrobotnych za okazaniem legitymacji PUPP. — Zł. 11.—

Nieście pomoc najbiedniejszym

Ponura noc w Berlinie

Jak spalono na stosie 20.000 dzieł najwybitniejszych uczonych i pisarzy.—Niesamowite przemówienie min. Goebbelsa.

Od naocznego świadka „auto-dafe", które odbyło się w Berlinie w dn. 10 maja r. b. o godz. 12 o północy, otrzymaliśmy list następującej treści:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Nie od rzeczy będzie, gdy redakcja ze źródła najpewniejszego, bo od świadka tego niesamowitego aktu, dowie się o tem, w jaki sposób kwiat młodzieży niemieckiej oddał płomieniom dzieła najwybitniejszych autorów niemieckich i zagranicznych, tłumaczonych na wszystkie języki europejskie.

Jak wiadomo, **spalonych zostało 20 tysięcy tomów**, które przez cały dzień zwożone były samochodami ciężarowemi na plac Opery przed uniwersytetem berlińskim.

W godzinach wieczornych na plac ten poczęły ściągać oddziały, umundurowanych przeważnie, studentów z pochodniami w rękach. Tłumy studentów zbliżyły się do stosu, który ponuro wznosił się pośrodku placu. Nastąpił uroczysty moment — **stos został podpalony i płomienie wznosić się poczęły ku górze.** Widok był efektowny i wręcz niesamowity. Brak było poprostu chyba tylko kilku wiedźm, któreby wokoło płonącego stosu wykonywały swój niesamowity tan.

Przywódca akademików niemieckich Gutjahr wygłosił płomienną mowę.

— **Młodzież naszą pojono jadem i trucizną, przed którą żaden z poprzednich władców nas nie chronił. Teraz, gdy rewolucja narodowa rozwiała pokutujące duchy rewolucji listopadowej, my zabieramy się do dzieła.**

I oto poszczególni studenci zbliżali się do stosu.

— **Nie chcemy, aby historję narodu naszego przedstawiano w fałszywem świetle** — dlatego oddajemy płomieniom dzieła Emila Ludwiga (Cohna)!..

— **Nie życzymy sobie obcych naleciałości w polityce — niechaj zginą dzieła Teodora Wolffa i Georga Bernhardta!"**

— **Precz z Magnusem Hirschieldem, który działał rozkładowo na obyczajowość narodu niemieckiego!"**

Przy akompanjamencie tych fantastycznych zaklęć książka za książką wędrowała na stos, aż wrzucono do ognia **kukłę prof. Magnusa Hirschielda**, tego wybitnego seksuologa niemieckiego o międzynarodowym rozgłosie.

Nie na tem koniec. Zabrał również głos **minister Goebbels:**

„Wybuch i zwycięstwo rewolucji narodowej zakończył okres intelektualizmu żydowskiego. Rewolucjonista musi posiadać jednakowy rozmach w niszczeniu bezwartościowych rzeczy, jak i w budowaniu nowych wartości. **Słusznie czynisz, młodzieży niemiecka, oddając płomieniom złego ducha przeszłości w godzinie duchów. Akt ten ma doniosłe i symboliczne znaczenie, gdyż ma zadokumentować wobec całego świata, iż duchowe podstawy rewolucji listopadowej obróciły się w niwecz. Na tych ruinach powstanie jednak zwycięsko nowy duch. Płomienie te stanowią nietylko symbol upadku starej epoki, ale są jednocześnie symbolem powstania nowej epoki, której my jesteśmy krzewicielami".**

W chwili, gdy na stos rzucone zostały dzieła najwybitniejszego psychoanalityka doby obecnej prof. Freuda, minister Goebbels wygłosił następujące znamienne słowa:

— **„Nun übergebe ich dem Feuer die Werke von Siegmund Freund und seiner Schule, damit der Geist des deutschen Volkes von dem jüdischen Intellektualismum gereinigt wird!"** („I oto oddaję płomieniom dzieła Zygmunta Freuda i jego szkoły gwoli oczyszczenia ducha narodu niemieckiego od intelektualizmu żydowskiego").

Podobne zaklęcia słyszałem w chwili, gdy na stos rzucane były **dzieła Tomasza i Henryka Mannów, Stefana i Arnolda Zweigów, Jakuba Wassermana, Barbusse'a, Sinclaira, Bebla, Berty Suttner, Lichtenbergera i wielu, wielu innych.**

Za to, że kochała polaka

została skazana na 1 rok i 9 mies. więzienia.

„Grzechem przeciwko krwi" — nazwał prokurator berlińskiego sądu specjalnego („Sondergericht") przestępstwo p. Gerdy Goering.

24-letnia oskarżona Gerda Goering, żona inżyniera poznała na jednym z dancingów polskiego obywatela, Passalskiego, studenta uniwersytetu berlińskiego.

Jak informuje prasa niemiecka — polak **„uwiódł złotowłosą niemkę"**, wskutek czego nastąpił rozwód i młoda kobieta zamieszkała „bez ślubu" ze swym przyjacielem, który w kwietniu r. b. otrzymał nakaz opuszczenia granic Rzeszy.

Oskarżona **zamierzała udać się ze swym przyjacielem do Polski** i poczyniła już wszystkie potrzebne starania. W przededniu wyjazdu, w jednym ze sklepów p. Gerda miała na głos oświadczyć iż **wyjeżdża do Polski i tam opowie wszystkie okropności, jakich była świadkiem.**

Na skutek swej lekkomyślności Gerda Goering znalazła się na ławie oskarżonych, przyczem prokurator określił przestępstwo jej jako jedno z najcięższych, albowiem **„kobieta niemiecka zamierzała jako dobrowolna agentka zagraniczna szerzyć propagandę zagraniczną"**, a to wyłącznie dlatego, iż „nie mogła uwolnić się od prześladującego ją polaka". Prokurator wniósł o 2 lata więzienia.

Również trybunał potraktował wypadek powyższy jako wyjątkowo ciężki, świadczący o wybitnie wrogim stosunku oskarżonej do narodowo-socjalistycznego rządu.

Wyrok opiewał na **rok i 9 miesięcy więzienia.** W umotywowaniu trybunał podkreślił, iż surowy wymiar kary służyć ma jako przestroga dla innych dziewcząt niemieckich, które **„winny unikać wszelkiego kontaktu z uwodzicielami - cudzoziemcami, sprowadzającemi kobietę niemiecką na manowce...**

ZE ZW. CHEMIKÓW I BAKTERJOLOGÓW

W poniedziałek, dnia 15 maja rb., o godz. ... min. 45 wiecz. odbędzie się w lokalu związku zawodowego chemików i bakterjologów w Rzeczypospolitej Polskiej odczyt p. d-ra H. Ma... wera p. t. „Współczesne poglądy o krzepnięciu krwi".

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

Sekretarjat Związku czynny we wtorki i piątki od godz. 19 do 21-ej (Narutowicza 32).

MYRA GRUHEN.

Jubiler i jego klijent.

Przed sklepem jubilerskim zatrzymała się elegancka limuzyna, z której wysiadł przystojny mężczyzna i okiem znawcy obejrzał rozłożone na wystawie klejnoty. Uwagę jego zwrócił kolosalnej wielkości brylant. Jegomość wszedł do wnętrza, by zapytać o cenę. Właściciel składu wybiegł z kantoru, by osobiście obsłużyć klijenta.

Jegomość z zadowoleniem rozejrzał się dokoła.

— Jest to sklep według mego gustu — oświadczył. — Stylowa wystawa, piękne urządzenie i detektyw przebrany za portjera, który obserwuje mnie dyskretnie...

— Pan jest spostrzegawczy... — odparł właściciel składu.

— To należy do mego zawodu — odparł klijent. — Jestem z pańskiej branży: — handlarzem klejnotów. Przybyłem z Amsterdamu, by zakupić rzadkie okazy...

Podał wizytówkę, którą właściciel składu przeczytał z wielkim szacunkiem.

— U mnie znajdzie pan to, czego pan szuka, panie dyrektorze...

— Mam wrażenie... — odparł tamten uprzejmie.

Kazał sobie pokazać różne klejnoty i po długich próbach zdecydował się na kupno wielkiego brylantu, szmaragdowego kamienia i czarnej perły. Ostateczna cena wynosiła 486.000 franków.

— Zastanowię się jeszcze — oświadczył dyrektor — i jutro dam panu odpowiedź. Właściciel składu odprowadził klijenta do drzwi, kłaniając się nisko.

Ze względu na znaczną wysokość sumy, nic dziwnego, że właściciel składu zasięgnął dyskretnie pewnych informacyj co do osoby amsterdamskiego dyrektora, który zatrzymał się w „Grand-Hotelu". Dowiedział się, że cudzoziemiec ów przyjechał przed kilku tygodniami, prowadzi szeroki tryb życia i „Bank Centralny" punktualnie honoruje wszystkie jego czeki.

Po otrzymaniu takich rekomendacyj trudno było powątpiewać o wypłacalności amsterdamskiego dyrektora. Ale jubiler z praktyki wiedział, że w tym zawodzie nigdy nie jest się zbyt ostrożnym i dlatego postanowił nadal mieć się na baczności.

Następnego dnia elegancka limuzyna znowu zatrzymała się przed składem jubilerskim. Portjer słyszał jak dyrektor polecił szoferowi, aby kupił bilet do loży na operę i żeby po niego przyjechał.

Poczem dyrektor kazał sobie jeszcze raz pokazać wybrane kamienie.

— No, dobrze.. — zgodził się. — Kupuję...

Wyciągnął książeczkę czekową i wypisał czek. Zdawało się, że nie zauważył porozumiewawczych spojrzeń właściciela składu i detektywa w liberji.

— Uprzedziłem „Bank Centralny", że będzie musiał dziś wypłacić 486.000 franków z mojego konta... Może pan na wszelki wypadek zechce osobiście się przekonać....

Właścicielowi składu spadł kamień z serca. Sam połączył się z bankiem.

— Oczywiście... — odparł urzędnik bankowy. — Przygotowaliśmy już na rachunek czekowy pana dyrektora sumę 486.000 franków... Suta ta jest w każdej chwili do odebrania...

— Natychmiast posyłam do inkasa.. — oświadczył jubiler.

— Proszę bardzo... Czekamy...

Jubiler wrócił zadowolony do swego klijenta.

— Czy pozwoli mi pan zaczekać aż mój szofer wróci z teatru? — zapytał klijent.

Jubiler pozwolił oczywiście i był tem bardzo uradowany. Mimo wszystko był jeszcze podejrzliwy i nie chciał wydać drogich klejnotów, dopóki się nie przekona, że inkasent otrzymał gotówkę w banku.

W tajemnicy przekradł się jeszcze raz do telefonu, by się przekonać, czy jego wysłannik otrzymał już pieniądze.

— Tak jest... — odparł urzędnik bankowy. — Przed chwilą wydaliśmy pieniądze...

W międzyczasie dyrektor wyszedł przed skład, by przekonać się, czy wóz już nadjeżdża.

— Czy inkasent pański otrzymał już pieniądze? — zapytał.

Jubiler zmieszał się nieco.

— Przecie pan dzwonił przed chwilą do banku... — dodał dyrektor.

— Tak jest... — przyznał się zażenowany jubiler. — Spostrzegawczość pańska jest wprost nieprawdopodobna...

— Zawód mój tego wymaga, łaskawy panie... Trudno...

W tej chwili nadjechała limuzyna.

— Czy Jan dostał bilet do loży?.. — zapytał dyrektor.

— Tak... — brzmiała odpowiedź.

Dyrektor wziął szkatułkę z kamieniami i pożegnał serdecznie jubilera.

— Dowidzenia! — zawołał, siedząc w aucie.

Jubiler z zadowoleniem pocierał ręce. Zrobił dobry interes...

Nagle — — telefon. „Bank Centralny" chciałby się rozmówić z panem dyrektorem...

Już go nie było. Może pojechał do „Grand-Hotelu"... Po dwuch minutach znowu dzwoni bank... Tym razem proszono do telefonu jubilera. Jak wygląda inkasent, który miał przyjść po pieniądze?...

Jubiler odparł zdumiony:

— Posłałem mego buchaltera... Starszego człowieka z łysiną...

— Na litość boską!... — zawołał urzędnik. — To ja tego kazałem zatrzymać!

Jubiler natychmiast taksówką pojechał do banku. Przyjechał w chwili, gdy urzędnik przepraszał buchaltera i tłumaczył się:

— Sądziłem, że pan jest tym oszustem, ponieważ na pięć minut przed panem był już tu ktoś, kto zainkasował 486.000 franków na podstawie czeku pana dyrektora... A pokrycie było tylko na jeden czek, więc...

Jubiler zemdlał...

Gdy wrócił do przytomności, kazał opowiedzieć sobie szczegóły. Ale cóż to pomogło, jeśli nawet w opisie zewnętrznego wyglądu pierwszego posłańca poznał szofera amsterdamskiego „dyrektora"?...

Jubiler był człowiekiem pesymistycznie nastrojonym i wątpił, czy kiedykolwiek uda się przyłapać „pana dyrektora" oraz jego szofera...

Tłum. L.

Magistrat wciąż grozi,

że nie zatrudni wszystkich robotników, ponieważ nie ma na to pieniędzy. — Proponowanej pożyczki magistrat nie chce wziąć.

Dość tych niepotrzebnych konferencyj.

Komisja oszczędnościowa, która z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych bada budżety samorządowe, a m. in. budżet m. Łodzi kończy już swą pracę. Jako sumaryczny wynik jej badań podać należy, iż w pierwszym rzędzie **nakazano redukcję budżetu m. Łodzi o 3 miljony złotych.**

Nakaz tej redukcji motywowany był tem, iż szereg pozycji podatkowych jest zupełnie nierealny. Podatki te nie wpłyną do kasy miejskiej, a tem samem powstałby deficyt, którego nie można było w żaden sposób załatać. W dziale wydatków również nakazano dokonać poważnych skreśleń, **przedewszystkiem w dziale personalnym.** Jak nas informują, oszczędności te spowodują konieczność zredukowania zbyt licznego personelu administracyjnego. **Ogółem ma być zredukowanych około 300 urzędników.**

W związku z tem magistrat wydał komunikat, w którym stwierdza, iż redukcja budżetu powoduje, iż miasto **nie jest w stanie nic przeznaczyć z bieżących wpływów na roboty inwestycyjne** jak budowę kanalizacji, parku Ludowego, nowych ulic i placów. Wobec powyższego magistrat ponawia swój postulat, **aby Fundusz Pracy udzielił miastu pożyczki tylko na materjały, natomiast by na robociznę dał magistratowi bezzwrotną subwencję.**

W komunikacie swym magistrat zapowiada, że jeśli ten postulat nie będzie wypełniony, wówczas z pośród 3200 robotników, zatrudnionych w latach ubiegłych, **otrzyma pracę tylko kilkuset.**

***

Sądzimy, że tym targom na temat pożyczki, czy bezzwrotnej subwencji należy wreszcie kres położyć. Minęła połowa maja, niema teraz czasu na rozmowy i konferencje. Roboty muszą być rozpoczęte, a jak się będą nazywały fundusze — tę rzecz należało załatwić wcześniej (w lutym) albo — później, ale nie teraz, kiedy robotnicy z niecierpliwością oczekują uruchomienia robót i ze zdumieniem słuchają tych... niepotrzebnych i niewczesnych magistrackich wynurzeń...

KRONIKA

MAJ 13 SOBOTA

Dziś Serwacego
Jutro NMP. Łask.

Wschód słońca	3.47
Zachód słońca	19.17
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	6.31
Długość dnia	14.32
Przybyło dnia	8.06

Pokaz nowej opony Michelin.

Dziś o godz. 5, w poniedziałek i wtorek o godz. 10 r. i 5 pp. odbędzie się na Placu Haltera ciekawy pokaz samochodu technicznego na nowych oponach Michelin—Super—Comfort.

Pobór rocznika 1912

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w sobotę, dnia 13-go maja rb., powinni się stawić przed Komisją Poborową Nr. 1 (ul. Al. Kościuszki 21 mężczyźni rocznika 1912, z terenu III-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: Kr. do końca, L.

W dniu dzisiejszym przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie IV-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynająs ię od liter: H. Ch. J. L. N.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (ul. Piotrkowska Nr. 165) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Poborowi powinni stanąć przed Komisją Poborową z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami, wydanemi przez Komisarjaty Policyjne, stwierdzające tożsamość osoby posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej, zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez Magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającemi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Likwidacja zatargów

na tle nieprzestrzegania umowy.

(i) Liczne zatargi w przemyśle włókienniczym, które wynikły w ostatnich tygodniach stopniowo są likwidowane. We wszystkich tych sprawach ingeruje bądź osobiście okręgowy inspektor pracy, bądź też przedstawiciele związków zawodowych.

Wczoraj zlikwidowany został długotrwały zatarg, który powstał na tle niehonorowania umowy zbiorowej w fabryce Sieberta przy ul. Suwalskiej 6. Po oświadczeniu dyrekcji, że stawki będą wypłacane w pełnej wysokości, robotnicy przystąpili do pracy.

Zlikwidowany też został zatarg w zakładach Schloesserowskich w Ozorkowie, który trwał przeszło dwa tygodnie.

W przyszłym tygodniu inspektorzy pracy dokonają szczegółowych lustracji fabryk na prowincji, by przyczynić się do likwidacji wszystkich strejków lokalnych. Na skutek interwencji związków zawodowych, podobna inspekcja odbędzie się też w Łodzi.

Wagony—bary

w pociągach dalekobieżnych.

(i) Jak się dowiadujemy, z dniem 15 maja b. r. we wszystkich pociągach dalekobieżnych uruchomione będą t. zw. **wagony - bary**, w których ceny będą daleko przystępniejsze, aniżeli w zwykłych wagonach restauracyjnych. Wagony te uruchomione zostały przez międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych na mocy zezwolenia ministerstwa komunikacji.

W myśl przepisów, które zostały wydane przez ministerstwo, wstęp do wagonu - baru jest dozwolony po upływie 10 minut po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej. Miejsca zajmować mogą podróżni posiadający bilety I, II i III klasy, ale nie wolno w tych wagonach przesiadywać dłużej, jak do spożycia posiłku.

Nowy rozkład jazdy

wprowadza szereg bardzo ważnych zmian.

W nocy z 14 na 15 maja, punktualnie o godzinie 12, wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych

Łódź otrzymała szereg dogodnych, bezpośrednich połączeń kolejowych z miejscowościami uzdrowiskowemi i stacjami klimatycznemi.

Jako nowość wymienić należy pociąg bezpośredni z Łodzi do Lwowa z połączeniem do Truskawca. — Pociąg ten odchodzić będzie z dworca Kaliskiego codziennie o godz. 20.08.

Następnie Łódź otrzymała bezpośrednie pociągi do Zakopanego, Krynicy, Ciechocinka, Gdyni i na Hel. Pociąg do Zakopanego odchodzić będzie z dworca Fabrycznego punktualnie o godzinie 1-ej w nocy, a do Krynicy — o godz. 21.40. Do Ciechocinka odchodzić będzie pociąg z dworca Kaliskiego o godz. 12.57, na Hel — o godz. 14.15, a do Gdyni o godz. 21.25. —

Zaznaczyć przytem należy, że na Hel nie będziemy mieli codziennie pociągów bezpośrednich. Z Łodzi na Hel, pociągi kursować będą w dni przedświąteczne, apowracać będą w dni poświąteczne, Z drugiej jednak strony jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, dlaczego skasowano połowę pociągów lokalnych na linji Łódź—Koluszki. Na linji tej znajduje się bowiem szereg miejscowości letniskowych: Wiśniowa Góra, Gałkówek, Żakowice i t. d., a wiadomo, że latem panuje tu silna frekwencja. Zamiast jednak dotychczasowych 4 pociągów, będziemy mieli tylko dwa. To samo będziemy mieli na linji Łódź—Łowicz. Natomiast na szlakach dalekobieżnych zwiększono ilość kursujących pociągów: z Łodzi do Poznania, będziemy mieli 8 pociągów w ciągu doby, do Płocka i Kutna — 5 pociągów, do Warszawy 8 pociągów z dworca Fabrycznego i 4 z dworca Kaliskiego, do Katowic — 2 pociągi, do Krakowa — 4 pociągi i do Lwowa — 2 z dworca Fabrycznego i 2 z dworca Kaliskiego.

Gdy poprawiła się nieco komunikacja pomiędzy Łodzią, a innemi ośrodkami krajowemi, o tyle połączenia z zagranicą w dalszym ciągu pozostały fatalne. W tej dziedzinie nie dokonano żadnej zgoła zmiany. Nie wprowadzono też pociągu, o który Łódź tak bardzo prosiła do Bukaresztu, aczkolwiek w ostatnich latach miasto nasze prowadzi szczególnie ożywione interesy z Rumunją.

Gdy mówimy o nowym rozkładzie jazdy, wspomnieć jeszcze należy, że wprowadzone zostają wozy restauracyjne na szlakach: do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Żegiestowa, co będzie wielkiem udogodnieniem dla podróżnych.— Uległo też poprawie połączenie z coraz bardziej popularnem uzdrowiskiem na Śląsku — Wisłą i Beskidami Zachodniemi. Wyrazić należy tylko żal, że skoro pomyślano o dogodnej podróży do Truskawca we wschodniej Małopolsce, o tyle zapomniano zupełnie o uzdrowisku na samem południu Polski, do którego rok rocznie jedzie coraz większa ilość urolopowiczów, mianowicie — do Zaleszczyk.

15-LECIE BITWY POD KANIOWEM.

Zarząd Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków Oddział w Łodzi zawiadamia członków, że z okazji 15-lecia bitwy pod Kaniowem, odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go maja r. b. w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego uroczyste nabożeństwo, na które jaknajliczniej zaprasza.

Wyjeżdżający zaś na Zjazd do Warszawy kupują bilet normalny i po zameldowaniu się w Zarządzie Głównym otrzymują bezpłatne bilety powrotne.

Zacznijcie brukować ulice.

Na ten cel istnieją kredyty w budżecie miejskim.— „Klucz" partyjny winien być bezwzględnie odrzucony.

W poniedziałek skończą się rozmowy.

Wczoraj przed południem odbyła się w magistracie, w wydziale budownictwa konferencja z przedstawicielami Z. Z. Z. na temat uruchomienia robót sezonowych w oddziale drogowym magistratu. Kierownik Z. Z. Z. p. Modrzejewski wskazał, iż **wydział budownictwa posiada przecież pewne kredyty w budżecie miejskim, może więc przystąpić do robót nie czekając na finalizację pertraktacji o subwencje względnie pożyczkę, które prowadzi magistrat.**

Jest to tembardziej wskazane, że **robotnicy sezonowi znajdują się w bardzo ciężkiem położeniu i każdy dzień bez pracy jest dla nich ciosem, godzącym w egzystencję.** Sprzyjające nadto pogody mogłyby pozwolić na rozpoczęcie robót przy naprawie i konserwacji bruków łódzkich.

W odpowiedzi ławnik Izdebski zakomunikował, że istotnie w **przyszłym tygodniu wydział zaangażuje około 380 robotników z pośród brukarzy i ubijaczów, którzy rozpoczną pracę przy konserwacji bruków.** O ile magistrat otrzyma pożyczkę z Funduszu Pracy, wówczas zaangażowani będą pozostali robotnicy do budowy drogi z Łodzi do Łagiewnik i innych robót brukarskich w Łodzi.

Na zapytanie w jaki sposób przyjmowani będą robotnicy, ławnik Izdebski odpowiedział, iż ma umowę z komisją międzyzwiązkową, na podstawie której robotnicy przyjmowani będą za pośrednictwem związków zawodowych przynajmniej do tych robót, które będą prowadzone wyłącznie z funduszów magistratu.

P. Modrzejewski imieniem delegacji odparł, **iż angażowanie robotników na podstawie klucza partyjnego jest niedopuszczalne i sprzeciwia się oświadczeniu p. wojewody łódzkiego, który zapowiedział, że wszyscy robotnicy muszą być przyjmowani za pośrednictwem PUPP.** Wobec powyższego prosi on, aby magistrat zastosował całkowicie ten system angażowania robotników.

Na tem konferencja została odroczona do poniedziałku. W poniedziałek uzgodnione zostaną wszystkie szczegóły dotyczące robót sezonowych w roku bieżącym.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

TEATR / MUZYKA / SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, jutro i pojutrze — przeniesiona z Teatru Kameralnego wesoła komedja St. Zagona — „Bez posagu ożenić się nie mogę" w której zasłużone laury zbiera ulubienica Łodzi Stefanja Jarkowska.

W pełnych próbach kapitalny przebój wiedeński „Gotówka". Reżyseruje J. Szyndler.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w sobotę o godz. 4 popołudniu i 8-ej wieczorem premjera głośnej i ciekawej sztuki Gabryeli Zapolskiej „Maška Szwarcenkopf", której olbrzymi sukces na scenie Teatru Popularnego, przed kilku laty pamięta dobrze teatralna Łódź.

Przedstawienia wieczorowe rozpoczną się wyjątkowo o godzinie 8-ej punktualnie.

*

Jutro w niedzielę, o godzinie 10.30 rano, staraniem Z. H. P. Chorągwi łódzkiej, XII drużyny harcerskiej im. St. Konarskiego wystawiony będzie „Poranek Artystyczny" przy współudziale artystów teatrów łódzkich.

Czysty dochód przeznaczony na kolonje letnie dla niezamożnych harcerzy.

WESOŁEK MAJOWY W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).

Wielki Festiwal rewjowy, który wzbudził ogromne zainteresowanie, odbędzie się dziś o godzinie 10.30 wiecz. Stefanja Jarkowska, Michał Znicz, Jan Mroziński, Brandtówna, Pilarska, Maleszkówna, Wierzbicy i Olechowski — oto ci, którzy wypełnią dobrze przygotowany i ciekawy program. W rewji bierze udział chór urzędników skarbowych pod kier. prof. K. Prosnaka. Bilety od 75 gr. do 3 zł. sprzedaje Kasa Teatru od godz. 10 rano bez przerwy.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
(ul. Piotrkowska Nr. 295).

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. i jutro w niedzielę o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. odegrana będzie pełna humoru, melodyjna operetka p. t. „Szkoła Miłości". Udział biorą: Zygmunt Malinowski, znakomity tenor opery i operetki warszawskiej, lwowskiej i katowickiej oraz Lili Melodystówna, Majchrzakówna - Busiakiewicz, Hryniewiczówna, Hryniewicz - Winklerowa, Kosieradzka, Suwalski, Winkler, Zięciakiewicz i inni. Kapelmistrz D. Kleidt. Tańce w wykonaniu R. Hryniewiczówny. Reżyserja St. Zięciakiewicza.

TEATR „SCALA".

Gościnne występy Lucy i Miszy German. Dziś o godz. 4-ej po południu po cenach od 60 gr. do zł. 2.20 i wieczorem w dalszym ciągu świetny melodramat „Matka i Teściowa" z Lucy German w roli „Estery" i Miszą German w roli „Lazara".

Jutro w niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się specjalny poranek dla pracującej inteligencji po cenach od 50 gr. do 1.50 — grana będzie sztuka „Matka i Teściowa".

RADJOPROGRAM

SOBOTA, dnia 13 maja 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10—13.15: Komunikat meteorologiczny.
13.15—13.55: Poranek szkolny ze Lwowa.
13.55—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I. Targ.
15.35—16.00: Słuchowisko dla dzieci „Hołd Pruski" — w oprac. i radjofonizacji Krzywdar Rakowskiego — słuchowisko poprzedzi pogadanka prof. Al. Janowskiego.
16.00—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych.
16.40—17.00: „Grenada" — wygł. p. Aleksander Śliziński.
17.00—17.35: Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).
17.35—17.40 Wiadomości bieżące.
17.40—17.55: Odczyt aktualny.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Transmisja Nabożeństwa Majowego z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze.
19.00—19.10: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.10—19.30: Rozmaitości.
19.30—19.45: „Na widnokręgu".
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—22.00: Wieczór muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Mieczysław Fogg (piosenki). Akomp. Ludwik Urstein.
W przerwie: Wiadomości bieżące, oraz Dodatek do Pras. Dzien. Radj.
22.00—22.40: Koncert Chopinowski w wyk. Michaliny Orłowa.
22.40—22.55: Felieton p. t. „Śpiewające Podhale" — Wincentego Hlouszka. — wygł. p. Władysław Dorula.
22.55—23.00: Komunikat meteorologiczny i policyjny.
23.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Dośw.). „Eugenjusz Onegin" — opera Czajkowskiego. Tr. z Filji Teatru Wielkiego.
19.20. BUDAPESZT. Recital skrzypcowy Eugenjusza Hubaya.
20.00. MONACHJUM. „Skowronek" — operetka Lehara.
20.45. RZYM. „Germania" — opera Franchetti'ego.

Wykryto wielką aferę w magistracie.

Na sfałszowanych blankietach wydziału budownictwa wysyłano do właścicieli domów nakazy dokonania remontu. — Władze przeprowadzają dochodzenie.

Przypadek, który tak wielką rolę odgrywa niekiedy w życiu, sprawił, iż w bieżącym tygodniu wykryto w Łodzi niezwykłą aferę, która jeszcze nie miała dotychczas swego precedensu.

Przed kilku dniami wśród listów, które nadeszły do wydziału budownictwa magistratu znajdował się **zwrócony nakaz wykonania pewnych robót, skierowanych do jednego z właścicieli domów w Łodzi.** Zwrot nakazu nastąpił z tego powodu, że nazwisko adresata nie było napisane czytelnie i listonosz **nie wiedział, komu ma go doręczyć.**

Urzędnik segregujący listy, odesłał nakaz do właściwego oddziału i wówczas wyszedł na jaw niezwykły fakt: **nakaz, wypisany na blankiecie wydziału był zaopatrzony w podpisy i pieczęcie, fałszywy.** Nikt go bowiem z magistratu nie wysyłał ani też nazwisko adresata, które udało się wreszcie odcyfrować nie figurowało w spisie właścicieli domów, którzy mieli dokonać w swych posesjach przymusowe remonty.

Poczęto więc badać dalej i wówczas wykryto wielką aferę, której rozmiarów nie udało się jeszcze ustalić. Ot jeden czy też kilku sprawców podrobiło zręcznie blankiety, które wydział budownictwa przesyłał właścicielem domów, polecając przeprowadzenie w krótkim czasie renowacji w posesjach. Jak zdołano stwierdzić, w kilka dni po wysłaniu nakazu, u właściciela domu **zjawiał się jakiś osobnik, przedstawiał się jako urzędnik wydziału budownictwa, recytował dokładnie treść nakazu i informował się kiedy roboty będą wykonane.** Oczywiście dawał przy tem do zrozumienia, że możnaby tego oczywiście uniknąć, a ponieważ remont może pochłonąć poważniejsze koszty, więc **lepiej okupić się urzędnikowi, który całą sprawę schowa pod korcem.**

Wiele takich nakazów wysłano i wielu ludzi zostało poszkodowanych, tego nie zdołano narazie stwierdzić.

Wydział budownictwa, po wykryciu tej afery, **skierował sprawę do prokuratury, która nadała jej bieg.** Rozpoczęto energiczne dochodzenie, którego dotychczasowe wyniki muszą być utrzymane w tajemnicy.

Pomnik ś.p. Zwirki i Wigury

zostanie odsłonięty jutro w Lublinku.

W dniu 14 maja br. (niedziela) o godz. 15 min. 30 na lotnisku łódzkim (Lublinek) odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci ś. p. kpt. pil. Franciszka Żwirki i ś. p. inż. pil. Stanisława Wigury, ufundowanego przez Radę Mejską m. Łodzi.

Na uroczystość powyższą Zarząd Komitetu Wojewódzkiego L.O.P.P. i Rada Miejska m. Łodzi mają zaszczyt prosić wszystkie Związki, Organizacje, Stowarzyszenia, Cechy Rzemieślnicze itp. o łaskawe wysłanie delegacji w składzie 3—5 osób, możliwie ze sztandarami.

Miejsca dla delegacji zostały zarezerwowane koło pomnika.

Jednocześnie mamy zaszczyt prosić obywateli m. Łodzi o jaknajliczniejsze przybycie na tę uroczystość dla zamanifestowania uczuć dla bohaterskich pilotów, którzy czynem swym rozsławili imię lotnictwa polskiego w całym świecie.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego LOPP w Łodzi.
Rada Miejska m. Łodzi.

Walka z tyfusem brzusznym

przedsięwzięta będzie zawczasu,

(i) Rok rocznie na początku wiosny, Łódź nawiedza epidemja tyfusu brzusznego. Zazwyczaj, walkę z tą chorobą rozpoczyna się późno, kiedy trzeba już stosować w wielkim zakresie szczepionki, a w ubiegłym roku zdarzyło się, że mimo tych środków, epidemja przyjęła nagminny charakter i trwała przez całe lato.

W roku bieżącym postanowiono zapobiec wybuchowi epidemji. — Z tych względów w najbliższych dniach rozpoczną się wielkie inspekcje sanitarne we wszystkich przedsiębiorstwach z artykułami spożywczemi.

W pierwszym rzędzie zlustrowane zostaną sklepy z nabiałem, pieczywem i t. d., celem stwierdzenia, czy artykuły spożywcze są należycie zabezpieczone pod szklanemi gablotkami. Następnie zlustrowane będą wszystkie sklepiki i budki z wodą sodową, owocami, słodyczami i t. d. oraz stragany uliczne.

W końcu inspekcja obejmie targowiska miejskie.

Pamiętać należy poza tem, że tyfus jest chorobą brudnych rąk. Każdorawo przed przystąpieniem do spożywania posiłku, należy ręce umyć dokładnie Nie należy pić poza tem surowej wody, ani też jadać lodów wątpliwego pochodzenia, sprzedawanych na ulicy.

Tylko przez zastosowanie tych środków ostrożności, będzie można uniknąć w roku bieżącym tak wielkiej ilości zachorowań na dur brzuszny, jak w zeszłym roku.

NOWY NUMER „EPOKI".

Wyszedł Nr. 20 (33) tygodnika „Epoka" i zawiera treść następującą:

Wydarzenia i dokumenty: Ich zazdrość. Film niemiecki. Wymowny argument. Krytyka „Armji pokoju". Sprawa Streichera. Dla najzdolniejszych. Symbol w wolnomularstwie. — Jerzy Kornacki: Młodzież na rozdrożu. — Wanda Karczewska: Tortury w szkole. — Nagrodzona zasługa. — Jan Ruff: Nad grobem Kazimierza Sterlinga. — Śmieszne kołtuństwo. — Józef Szpecht: Przeobrażenia w rodzinie. — J. Waśniewski: Lekarz niebieski. — J. W.: „Kwadrans przed świtem" J. Wirskiego. — Zofja Wolska: Wśród tych kobiet... (Reportaż). — Przemowa imaginacyjna. — Bo Yin Ra: Istota wolnomularstwa. — St. Gr.: Przegląd polityczny. — Odpowiedzi redakcji.

Redakcja i administracja: Warszawa, ulica Okólnik 11.

ULGOWE PRZEJAZDY DO WARSZAWY.

Zorganizowane dotychczas, przez tutejsze biuro podróży Wagons-Lits, ulgowe przejazdy do Warszawy, Krakowa, Sosnowca, Poznania itd. cieszące się niebywałą frekwencją skłoniły kierownictwo biura do zorganizowania stałych ulgowych przejazdów do Warszawy.

Ulgowe bilety nabyć można codziennie w biurze Wagons-Lits przy ul. Piotrkowskiej 64 na pociągi z dworca Łódź-kal. o godz. 7.28 rano oraz z dworca Łódź-fabr. o godz. 19.20.

Wyjątkowo na dziś nabyć można ulgowe bilety po cenie zł. 7.85 w jedną stronę na pociąg z dworca kaliskiego o godz. 12.38.

Projektowane są w najbliższej przyszłości ulgowe przejazdy do wszelkich zdrojowisk polskich. O szczegółach doniesiemy w najbliższych dniach.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Republika"
w miejscu.

Ze względu na ukazanie się w dn. 5 i 7 b. m. w powyższym dzienniku artykułów pod tytułem „Echa nadużyć w rzeźni przy ul. Inżynierskiej" uprzejmie prosimy o łaskawe podanie do wiadomości publicznej niniejszego wyjaśnienia jak następuje:

1) Nie jest zgodne z prawdą, że za kradzieże mięsa i słoniny w rzeźni przy ul. Inżynierskiej Nr. 1 siedzi w areszcie 45 osób.

Natomiast prawdą jest, że z pośród paruset pracowników mięsno - wędliniarskich zatrudnionych w rzeźniach łódzkich, w rzeźni przy ul. Inżynierskiej było w Urzędzie Śledczym przesłuchanych 45 osób i następnie zwolnionych.

2) Nie jest również zgodne z prawdą, że od kilku lat dokonuje się kradzieży w tej rzeźni przez pracowników mięsno - wędliniarskich.

Natomiast wszyscy zatrudnieni jednogłośnie stwierdzają: że pewna część kupców, jak również i niektórzy właściciele składów mięsa i wyrobów masarskich oddają ubój do wykonania nie płacąc w zamian za wykonaną pracę absolutnie nic.

3) Także nie jest zgodne z prawdą twierdzenie, że pracownicy obu rzeźni pobierają po 3 zł. za ubój od wieprza.

Natomiast prawdą jest, że Cech Majstrów Mięsno - Wędliniarskich z ulicy Kopernika, jeszcze w dn. 16. 4. 1929 r. złożył nam na piśmie zobowiązanie płacenia za ubój trzody chlewnej po 3 zł. od sztuki, lecz 90 proc. oddających do uboju wówczas, jak również obecnie tej stawki nie płacili i obecnie nikt jej nie pobiera.

Dziękując z góry za gościnę w swem poczytnem piśmie pozostaje z poważaniem:

za Zarząd Związku Robotników Przemysłu Spożywczego
(Podpis nieczytelny).

Czy pomyślałeś już o upominku dla Matki w dniu Jej święta.

Organizatorzy Dnia Matki zwracają się do kupiectwa łódzkiego z prośbą o przygotowanie po możliwie niskich cenach drobnych upominków, któreby dzieci za własne oszczędności mogły kupić dla swych matek. Chcemy dać możność ułatwienia sprawienia Matce niespodzianki. Dla zamożnych wybór łatwy. Ale postarajmy się, aby i to niezamożne dziecko upominek dla matki swej nabyć mogło. Prosimy o przygotowanie drobiazgów i odpowiednie opakowanie ich. — Mogą to być igły, szpilki, koraliki, nici, bawełna, naparstki, pończochy, rękawiczki, notesiki, stalówki, ołówki, doniczki z kwiatami, garnuszki, szklaneczki, łyżki, łyżeczki, spodki, agrafki, wazoniki, ręczniki, chusteczki, serwetki, laurzawki, cukierki, czekoladki i t. d.— Prosimy, by w każdem oknie wystawowem wyłożony był na widocznem miejscu napis: **„Czy pomyślałeś już o upominku dla Matki na czwartek 25 maja"** Prosimy, by w oknach wystawowych uwidocznione były właśnie łatwe i tanie do nabycia upominki. Mamy nadzieję, że kupiectwo łódzkie we własnym jak i w naszym interesie, odezwę niniejszą przychylnie przyjąć zechce.

Sekcja przy Komitecie Tygodnia Dziecka i Dnia Matki.

Tydzień Dziecka.

odbędzie się od 25 do 28 maja.

W dniu 5 bm. o godz. 18 odbyło się w urzędzie wojewódzkim plenarne zebranie wojewódzkiego komitetu „Tygodnia Dziecka" pod przewodnictwem ks. biskupa Sufragana Dr. Tomczaka i przy udziale przedstawicieli urzędu wojewódzkiego PP. wicewojewody Antoniego Potockiego i naczelnika wydziału, Kazimierza Jagiełły.

Pozatem z pośród przedstawicieli społeczeństwa wzięło udział około 60-ciu osób, wśród których nie brakło nikogo z czynnych działaczy społecznych na terenie naszego miasta.

Zagajając zebranie, przewodniczący oznaczył, że pan wojewoda Hauke-Nowak zgodził się objąć protektorat nad akcją „Tygodnia Dziecka" i jako swego przedstawiciela do składu Prezydjum delegował p. naczelnika Jagiełłę.

W skład prezydjum weszli m. in.: ks. biskup Dr. Tomczak, p. wicewojewodzina Potocka, ks. pastor Kotula, p. poseł Wolczyński, p. d-rowa Mogilnicka, p. dr-wa Skalska, p. inż. Rauowa, p. Czapczyńska, p. Skrzypkowska, p. Wosińska-Lorentzowa.

Aby ułatwić przeprowadzenie akcji, plenarne zebranie powołało następujące sekcje, a mianowicie: sekcję rozrywkową, urządzenia dnia matki, finansową, propagandową i odczytową. Pozatem wybrano Komisję Rewizyjną.

Równocześnie plenarne zebranie ostatecznie ustaliło termin „Tygodnia Dziecka", który odbędzie się w czasie od 25 do 28 maja rb.

3.500 dzieci

wyjedzie na kolonje.

Dowiadujemy się, że wojewódzki komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym zamierza w roku bieżącym wysłać na kolonje letnie 3.500 dzieci najbiedniejszych, których rodzice korzystają ze świadczeń komitetu.

Dlatego też pożądane jest wcześniejsze poczynienie odpowiednich starań, przyczem wszelkich informacyj w tej sprawie udzielać będzie biuro rodzielcze łódzkiego komitetu FPB w Łodzi, ul. Zwrot 84, które również ma powierzone kwalifikowanie dzieci, przyjętych na kolonje.

JEDZIEMY DO WARSZAWY.

Również i tej niedzieli — ku niemałemu zadowoleniu Łodzian, przyzwyczajonych do tej imprezy — wyrusza z dworca Fabrycznego o godz. 7.47 „Ziemny Express" do Warszawy.

Kierownictwo wycieczek Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, oprócz zniżek do teatrów i kin, wystarało się również o 50 proc. ulgi na wyścigi i zniżki na paryską rewję Mistinguette „Voila Paris". Bilet w obie strony zł. 8.70.

25 maja „Wiosna w Spale" — 28-go okazyjny „Pociąg w nieznane". Zapisy przyjmuje Wagons-Lits, Piotrkowska 64 i Orbis, Piotrkowska 65.

Jak obchodzić się z dzieckiem.

Pierwszy opór i walka z otoczeniem. — Łatwiej jest niszczyć, niż budować. — Nie chodzi o cel, lecz o samą walkę. — Uporu dziecka nie wolno łamać.

Dziecko nie znosi kpin i złośliwości.

Niejedna matka staje bezradna, gdy mniej-więcej w drugim roku życia, dziecko, które było dotychczas ucieleśnieniem spokoju i cierpliwości, rzuca się w nagłej pasji na podłogę, tupiąc nóżkami i wrzeszcząc w niebogłosy... Perswazje i prośby nie pomagają, a jeśli zmusi się dziecko siłą do postępowania w myśl życzeń rodziców, będzie ono przez długie tygodnie kultywowało w serduszku swem złość względem rodziców i „wszystkich ciotek".

W okresie, kiedy dziecko staje się rzekomo złe i krnąbrne, budzi się jego **pierwsza świadomość samodzielnego życia.** Dziecko dochodzi wówczas do wniosku, że samo też może coś zdziałać bez pomocy starszych i rodziców. Wie naprzykład z doświadczeń, jak to cudownie jest pociągnąć serwetę w chwili, gdy wszystko już jest przygotowane do śniadania. Hałas tłuczącego się szkła lub porcelany sprawia dziecku niewysłowioną radość. A ile rozkoszy dla dziecka mieści się w czynności **smarowania kolorowemi ołówkami tapet i mebli?..** Dziecko w drugim roku życia nie jest jeszcze zdolne do pracy twórczej, wymagającej inteligencji i pozytywnego nastawienia, dlatego też nie stosuje się do rad rodziców, którzy każą mu **budować domki z klocków,** lecz właśnie rozrzuca te klocki po całej podłodze, bo przecie łatwiej jest coś zniszczyć, niż zbudować!..

Pęd niszczycielski, zaobserwowany u małych dzieci, a budzący tak wielkie oburzenie u matek i ciotek, nie wypływa bynajmniej ze złej woli dziecka i nie należy na tej mylnej podstawie przypuszczać, że dziecko zostanie już złe przez całe życie... Nie, jest to poprostu **wyładowanie energji, nic więcej..** Dziecko nie wie przecie ile kosztują „drogie tapety w stołowym", lub biurko w gabinecie ojca...

Ta samodzielność, budząca się w dziecku, znajduje również wyraz **w walce z otoczeniem.** Dziecko walczy o każdą samodzielną czynność. **Nie chce już jeść z rąk matki, lecz samo pragnie podsuwać łyżkę do ust, nie chce, aby ubierała je niania, lecz samo chce wciągać majteczki, myć się, czesać itp.** Nie należy się więc gniewać na dziecko, że buntuje się przeciwko tyranji rodzicielskiej i piastunki. **Trzeba dziecku pozwolić zacząć żyć...**

Nie myślcie, że te pierwsze przeżycia samodzielne dzieci opromienione są tylko radością. Dziecko odczuwa już wtedy **smutek pierwszych rozczarowań, wynikających z ciągłych koniecznych ograniczeń jego woli.** Nie na wszystko przecież można dziecku pozwolić. Zapory te są czasem naturalne, czasem zaś wynikają z woli starszych. Zaporą naturalną jest więc **ciężka szafa, której nie można usunąć, choć schowała się za nią kolorowa piłka..** Ale na to niema rady... Stokroć gorzej jest, **gdy matka zabiera dziecku nożyczki, któremi tak cudownie krajało się dziury w nowych garniturach ojca...**

Kto umie obserwować dzieci w okresie budzenia się ich jaźni, zauważy z pewnością, jak wielka siła witalna tkwi w tych małych organizmach, **z jakim uporem i zaciętością walczą o każdą odrobinę władzy, mając przeciwko sobie świetnie zorganizowany świat ludzi starszych, posiadających do swej dyspozycji olbrzymi arsenał broni.**

Jeżeli dziecko o coś walczy, domaga się czegoś, to nie zawsze chodzi mu o przedmiot tej walki, **lecz o samą walkę, o osiągnięcie zwycięstwa czyli „postawienie na swojem".** Ustępstwo dorosłych to największe zwycięstwo dla małego berbecia. Dlatego też tak często obserwujemy, że dziecko, które pół godziny walczyło o nożyczki, zanosząc się od płaczu, w chwilę po otrzymaniu upragnionych nożyczek, **rzuca je w kąt, bo już nie mają one dlań żadnego znaczenia..** Nożyczki były celem, do którego się dążyło, a skoro się ten cel już osiągnęło — pal go licho... Grunt, że matka ustąpiła...

Nie wynika bynajmniej z tego, abyśmy folgowali dzieciom w ich zachciankach, zaspakajając ich ambicje. Są to czasem rzeczy niemożliwe. Nie można przecie pozwolić na to, aby dziecko bawiło się nożyczkami lub aby wdrapywało się na otwarte okno.

Trzeba raczej zawczasu przyzwyczajać rozwijającego się człowieka do przyszłych zawodów życiowych, bo przecie **nieraz będzie musiał zrezygnować z największych pragnień. Jeśli** dziecko jest „uparte", najlepiej odwrócić jego uwagę od rzeczy pożądanych. Nieprawdą jest, że tą drogą nie da się zwalczyć uporu. Zawsze znajdzie się coś nęcącego dla dziecka, co pozwoli mu zapomnieć o poprzedniem życzeniu. Pamiętać przytem należy, iż **z własnego despotyzmu nigdy nie wolno łamać woli dziecka.** Im więcej denerwować się będzie matka, tem głośniejszy będzie płacz dziecka. Im bardziej uparte jest dziecko, **tem większa wskazana jest pobłażliwość. Ostry ton wychowawcy potęguje opozycję dziecka.**

Walkę z uporem dziecka skutecznie przeprowadza się jeszcze w inny sposób, a mianowicie, **przez wzmacnianie jego samopoczucia i ufności we własne siły.** Daje mu się więc drobne oczywiście zlecenia, jak uprzątnięcie szufladki z zabawkami, ułożenie książek itd. Pamiętać należy, że w tym okresie **karcenie dzieci jest niewskazane.** Nie należy się obawiać zarozumiałości. Dziecko nie zna się jeszcze na tem, a wszystko uzależnia od opinji otoczenia. Nie wolno więc śmiać się z naiwnych pomysłów dziecka, gdyż to niweczy zaufanie dziecka do nas. **Nawet dwuletnie dziecko boleśnie odczuwa kpiny i naigrywania.**

Jak widać więc z powyższego, upór dziecka nie wypływa z jego złej woli, lecz raczej z nieumiejętnego zachowywania się rodziców i wychowawców, którzy nie potrafią zaskarbić sobie zaufania dziecka.

Dr. Elżbieta E.

Kiedy znikną nieszczęśliwe małżeństwa?

Gdy na świecie zapanują rozsądniejsze stosunki społeczne. — Lekkomyślne traktowanie małżeństwa przyczyną wielu tragedyj.

(r) Był okres, kiedy zagadnienie małżeństwa wydawało się palącem problemem dnia. O konieczności reformy mówiło się bardzo wiele. Zabierali w tej sprawie głos uczeni, filozofowie, lekarze, społecznicy, literaci. Później, jak zwykle bywa ze wszystkiemi zagadnieniami, którym poświęca się nadmiar uwagi, zainteresowanie osłabło, temat stał się nieaktualny i przestano o tem mówić zupełnie.

Cisza, która panuje dziś dookoła tego zagadnienia, nie łudzi jednak nikogo. Nie oznacza to bynajmniej, że wszystko już jest w porządku, że nastąpiły pożądane zmiany i można spać spokojnie. Gdy zsumujemy bilans tego wszystkiego, o czem się rozmawiało, przekonamy się łatwo, że nie ruszyliśmy ani o krok naprzód, że stara bolączka pozostała bolączką i wrzód narasta w dalszym ciągu, by kiedyś pęknąć.

Jeśli przywiązujemy tyle wagi do tej sprawy — czynimy to ze zrozumiałych powodów. Gdybyśmy chcieli przeprowadzić statystykę wśród małżeństw zamieszkujących kulę ziemską, otrzymalibyśmy przerażające wyniki. Stwierdzilibyśmy niechybnie, że **70 procent małżeństw jest zupełnie niedobranych, 10 procent to poprostu wzajemni wrogowie, a może z tych pozostałych 20 naliczyłoby się rzadkie, szczęśliwe stadła małżeńskie.** Nie operuję cyframi gołosłownemi.

Pamiętam cytatę wielkiego angielskiego męża stanu, Gladstona, który powiedział, że **równowaga społeczeństwa opiera się tylko na równowadze małżeństw** w danem społeczeństwie. Tak jest w istocie i dlatego trudno nad temi sprawami przejść do porządku, trudno nie mówić o tem, co boli wszystkich.

Gdy badamy zagadnienie małżeństwa, dostrzegamy dwie zasadnicze sprawy. Pierwszą jest **dobór towarzysza życia.** W tej dziedzinie dzieją się wręcz niesamowite rzeczy. Wyobraźmy sobie rzecz tak prostą, że człowiek, który ukończył zaledwie szkołę średnią, nie mając pojęcia o medycynie, zacznie leczyć ludzi. Wyobraźmy sobie, że człowiek, nie mający pojęcia o prawie, zacznie występować w sądzie. To są rzeczy nie do pomyślenia, nietylko dlatego, że istnieją przepisy, które te sprawy regulują, ale również dlatego, że sprzeciwia się to zdrowemu rozsądkowi. A teraz pomyślmy sobie, **jakie pojęcie o małżeństwie mają ci wszyscy, którzy wstępują w związki małżeńskie.** Czy zastanawiali się kiedykolwiek nad ta sprawą? Czy uprzytomnili sobie, że to nie jest rzeczą bynajmniej łatwą związać się na całe życie z innym człowiekiem, zupełnie obcym, o innym charakterze, innym sposobie myślenia, innych upodobaniach?

Nie, nad tem nikt się nie zastanawia. To jest przecież takie proste, skoro się jest pełnoletnim, że można zawrzeć związek małżeński. A tymczasem jest to olbrzymia gałęź wiedzy. Proszę mnie nie zrozumieć źle. Nie mam bynajmniej zamiaru bawić się **w fantastyczne pomysły posyłania kandydatów do stanu małżeńskiego na nieistniejące wydziały małżeńskie szkół wyższych.** Nie o to bynajmniej chodzi. Ale o to, by ludzie nauczyli się uważać małżeństwo jako rzecz niesłychanie skomplikowaną, do której nie można przystępować z beztroskim uśmiechem na ustach. Że trzeba bardzo dokładnie poznać tę osobę, z którą ma się zamiar związać na całe życie. Że trzeba zgóry uświadomić sobie, jakie koncesje trzeba będzie poczynić ze swych upodobań, zachcianek i przyzwyczajeń na rzecz tej drugiej osoby.

A dotychczas tak się dzieje, że to, cośmy powinni poznać wcześniej i uświadomić sobie wcześniej — to przychodzi zapóźno. Małżeństwo w takich wypadkach staje się jeszcze jednem naszem doświadczeniem życiowem, doświadczeniem, po którem **jakże często pozostaje niesmak i niechęć do życia.**

Jest jeszcze druga kwestja, do której nie przywiązuje się dotąd zbyt wielkiej wagi, choć już urósł z tego wielki problem społeczny, wielka tragedja społeczna. Kwestja zdrowia. Kwestja eugeniki. Nasza młodzież szczyci się tem, że jest doświadczona. **Ona już wszystko wie, wszystko poznała.** To swe uświadomienie, tę wiedzę opłaca niekiedy gorzko. Ale ta **głupia pewność siebie, to szczycenie się rzeczami, któremi nie można się szczycić, lecz conajwyżej traktować jako zaspokojenie potrzeb, powiedziałbym może fizjologicznych, gdyż jakżeż inaczej nazwać stosunek mężczyzny z prostytutką, z kobietą, do której w normalnych okolicznościach czuje się fizyczną odrazę — stwarza fatalne następstwa.** Jako skutki widzimy nietylko przepełnione domy warjatów i więzienia karne, ale setki, tysiące i dziesiątki tysięcy zniszczonych i nieszczęśliwych małżeństw.

Prof. dr. Wilhelm Steckel.

Cały świat, prócz własnej ojczyzny,

uczcił pamięć wielkiego muzyka, Brahmsa. — Hitlerowcy boją się „zakażenia krwi germańskiej".

Tak się jakoś fatalnie złożyło dla wielkich przedstawicieli nauki i sztuki niemieckiej, że nazwiska ich znalazły się we własnej ojczyźnie na indeksie, a między innemi również nazwisko Brahmsa. Trudno o lepsze zwierciadło stosunków, panujących obecnie w państwie bojaźni hitlerowskiej.

Podczas, gdy cały świat artystyczny obchodzi obecnie stulecie urodzin genjalnego muzyka, słusznie rozumując, że polityczne animozje w stosunku do Niemiec nie mogą mieć nic wspólnego z tytanami sztuki i wiedzy, ojczyzna Brahmsa zapomniała o jednym ze swych najlepszych synów, który kraj swój po całym świecie rozsławił.

Hitlerowcy, węszący wszędzie **„zakażenie krwi germańskiej"**, wpadli na kapitalny wprost pomysł (ci ludzie mają genjalną fantazję!), że **dziadek Brahmsa był żydem,** wskutek czego wydano nakaz wstrzymania uroczystości jubileuszowych do chwili stwierdzenia, czy **Brams rzeczywiście nie był „pełnokrwistym" germaninem...**

W jaki sposób powstała ta legenda o żydowstwie wielkiego kompozytora niemieckiego nie trudno się domyśleć. Ojciec Bramhsa był tak nieoględny, że **przez cały życie nosił mocno podejrzane imię — Jakób...** Wystarczyło jeszcze stwierdzenie, że jeden z wujków kompozytora był lichwiarzem, by w mózgach hitlerowców zrodziło się straszne podejrzenie: Brahms był żydem...

Johannes Brahms przyszedł na świat w Hamburgu 7 maja 1833 roku, połowę swego życia niemal spędził w Wiedniu i tam też zmarł 3 kwietnia 1897 roku.

Ojciec jego był już muzykiem w Hamburgu. W dwudziestym roku życia Brahms został akompanjatorem skrzypka węgierskiego, Nemenyiego, z którym rozjeżdżał po całych Niemczech. Podczas tej podróży zwrócił na Brahmsa uwagę Joachim i odtąd datuje się ich serdeczna przyjaźń. W Duesseldorfie Brahms poznał Schumanna, który był zachwycony wielkiem talentem hamburskiego pianisty.

Mimo jednak wysokiego poziomu tych koncertów nie cieszyły się one powodzeniem. Gdy przybyli do Weimaru, Nemenyi rzekł do Brahmsa:

— **Zaczekaj trochę... Mam tu znajomego, który nazywa się Liszt, może uda się go naciągnąć na pożyczkę...**

To rzekłszy, wszedł do pałacu, zajmowanego przez Liszta.

— Domyślam się, że ma pan złe kasy... — oświadczył odrazu Liszt, spojrzawszy na gościa. — Dobrze, może pan u mnie zamieszkać.

Nemenyi poskrobał się w głowę.

— Ale nie jestem sam, mistrzu...

— Wozi pan ze sobą służącego?...

— **O, nie, mistrzu** — odparł uroczyście skrzypek — **to nie jest służący, to genjusz!**

— No, dobrze — roześmiał się Liszt. — Przyprowadź pan ze sobą swego genjusza, który pewnie tak samo ma pustą kieszeń, jak pan...

W ten sposób odbyło się **pierwsze spotkanie Liszta z Brahmsem...**

Poraz pierwszy Brahms przybył do Wiednia w 1862 roku, gdzie został kapelmistrzem w Akademji śpiewaczej. Po roku zrezygnował z tego stanowiska i rozpoczął tułacze życie, zwiedzając kolejno różne miasta i pracując intensywnie, poczem osiadł już na stałe w Berlinie, a **uniwersytety w Cambridge i Wrocławiu nadały mu tytuł doktora honoris causa.** Miasto Hamburg, dla uczczenia jego zasług na polu muzycznem zamianowało go swym honorowym obywatelem, a król pruski zaofiarował mu najzaszczytniejszy order — Pour le merite...

W 1896 r. Brahms zachorował na żółtaczkę. Był to początek jego śmiertelnej choroby. Często, siedząc przy stole, przymykał oczy, opadając zupełnie z sił, a twarz jego przybierała wówczas maskę trupa... Wszyscy milkli wokoło, wlepiając weń wzrok... Znali już te przypadki.

Dnia 3-go kwietnia 1897 roku Brahms **rozstał się z tym światem**, przeżywszy lat 64. Brahms, Wagner, Liszt, Haydn — oto nazwiska tych, którzy muzykę niemiecką wznieśli na wyżyny artyzmu, stanowiąc chlubę nietylko Niemiec, lecz ludzkości całej.

Tem smutniejszy wydaje się fakt, że **w Niemczech dzisiejszych zaślepienie polityczne wzięło górę nad tem, co po wieki wieków pozostanie nieśmiertelne, nad sztuką człowieka, którego sławy nie pomniejszą waśnie rasowe, polityczne macherki i „ukazy" Jego Kanclerskiej Mości,,** mogącego sobie rościć ewentualne pretensje do wyrokowania w dziedzinie malarstwa pokojowego, ale przecie nie w dziedzinie muzyki!

OSTATNIE 3 DNI WYSTAWY PROF. LASZENKI I BUNCHA.

Wystawa orjentalna cieszy się powodzeniem, dowodem czego jest ogromna ilość sprzedanych eksponatów. Na miejsce sprzedanych dzieł wystawa wzbogaciła się kolekcją nowych arcydzieł nadeszłych z ostatniej wystawy brukselskiej. Szczególny zachwyt budzą barwne drzeworyty. Kto jeszcze nie widział tej cudnej wystawy, niech się śpieszy. Wstęp zniżono do 25 groszy od osoby, dla wycieczek 10 gr. Wystawa czynna od godz. 10 rano do 9 wiecz.

Tomaszów-Mazowiecki.

POSTULATY TOMASZOWSKICH WŁAŚCICIELI AUTOBUSÓW.

Na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli związku właścicieli autobusów R. P. który odbył się w Warszawie na początku bieżącego tygodnia, z ramienia tomaszowskich właścicieli autobusów udział wzięli pp.: Wilmański, Ulman, Lewiński i Wajsbrot.

Na zjeździe tym m. in. delegaci z Tomaszowa przedstawili ogólne krytyczne położenie tutejszych przedsiębiorstw autobusowych, również podkreślili kwestję podatku drogowego, który znacznie obciąża ich przedsiębiorstwa, wreszcie wskazali na sprawy koncesyjne i zaległe podatki.

W tych sprawach wysłany będzie do ministerstwa memorjał.

Na zjeździe tym utworzono przy Związku Związków Właścicieli Autobusów w Warszawie wydział wykonawczy, w skład którego m. in. wszedł prezes zarządu tomaszowskiej spółki autobusowej „Samochód", p. Wilmański.

O KREDYTY NA URUCHOMIENIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

Jak donosiliśmy, delegacja w składzie prezydenta Smólskiego, r. Zakrzewskiego — (Zw. Klasowy), Chrzanowskiego (ZZZ) i Szymańskiego (Zw. „Praca") bawiła w Warszawie, gdzie czyniła starania u czynników kompetentnych w kierunku uzyskania funduszów na uruchomienie rozszerzonych robót publicznych.

Delegacja ta przyjęta również była przez prezesa Funduszu Pracy, który jednak nie dał konkretnej odpowiedzi w tej sprawie, oświadczając, że instytucja ta narazie rozporządza małemi stosunkowo sumami, które nie zezwalają na przeprowadzenie tych robót, gdzie są przewidziane.

ZEBRANIE ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH.

W sobotę, dnia 13 maja r. b. o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Prez. Mościckiego 6 — w drugim terminie walne doroczne zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,

2) Sprawozdanie zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej.

3) Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

4) Wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

5) Sprawa przystąpienia związku do Unji Związków Zawodowych w Warszawie.

6) Wolne wnioski.

6 MIES. WIĘZIENIA ZA ZRANIENIE GAJOWEGO.

W dniu 28 października 1932 r. Marjan Dekowski, zam. przy ul. Św. Antoniego 84, obcinał w lesie państwowym pod wsią Brustów, gm. Uszerel bez zezwolenia gałęzie z grubych sosen.

Przy tej czynności zastał go gajowy Władysław Zieja, który usiłował odebrać mu piłę.

Dekowski jednak stawił czynny opór i uderzył kilkakrotnie gajowego gałęzią, wskutek czego ten doznał złamania ręki.

Dekowski za ten czyn, pociągnięty został do odpowiedzialności karnej i sąd okręgowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Opocznie skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Wielki proces szpiegowski w Równem

Na ławie oskarżonych zasiadają znani wywrotowcy

Równe, 12 maja.

Jak już donieśliśmy, przed Sądem Okręgowym w Równem zasiadło na ławie oskarżonych 21 osobników: Teodor Bojarko, Józef Lit, Kalenik Lit, Jość Gandelman, Jos Najberg, Itel Napchan, Sekliła Linkwisł, Albinjusz Linkwisł, Kuzmen Naumow, Teodora Stlarczuk, Aleksander Trofinczuk, Klemens Zacharew, Jankiel Skory, Perec, Waks, Jan Kaczuk, Szaja Szwindelman, Henryk Żurawski, Jefim Jastrał, Stefan Kalita i Jakób Kliła, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Oskarżeni pochodzą z powiatu sarneńskiego, w latach 1923-24 należeli oni do bandy dywersyjnej, która grasowała na Kresach Wschodnich.

Wśród oskarżonych są pozatem osobnicy, którzy byli już raz zasądzeni za przynależność do organizacyj wywrotowych.

Ś. P. GEN. DR. JAKÓB ARCT.

W nocy z dnia 10 na 11 maja b. r. zmarł gen. bryg. dr. Arct Jakób.

Zmarły znany był wśród organizacyj b. wojskowych jako nieskazitelny żołnierz i obywatel.

Chcąc uczcić pamięć zmarłego — Zarząd Grodzkiej Federacji P. Z. O. O. w Łodzi, postanowił wziąć oficjalny udział w pogrzebie i w tym celu poleca wszystkim sfederowanym Związkom wysłanie pocztów sztandarowych.

Zarząd.

Uroczystość w 31 p. S. K.

B. starosta Rżewski udekorowany krzyżem oficerskim.

Wczoraj z racji obchodu roczni[cy] bitwy pod Kaniowem, w koszarach 3[1] p. strz. Kan. odbyła się uroczystość de[korowania] Krzyżem Oficerskim b. Sta[rosty] Aleksego Rżewskiego.

Wobec zebranego całego zesp[ołu] oficerów 31 p. s. Kan. d-ca pułku p[łk.] Dudziński wygłosił przemówienie, [w] którem podkreślił współdziałanie z [sek]cją kulturalno - oświatową pułku, [w] czasie gdy p. Rżewski piastował stan[o]wisko Prezydenta m. Łodzi, tudzież [w] okresie pełnienia mandatu Starosty [Po]wiatu Łódzkiego, kiedy to powiat [stał] się protektorem 31 p. Strz. Kan. nios[ąc] pomoc w poczynaniach oświatowych [i] kulturalnych pułku, urządzając świę[to]ne i t. d.

Wręczony p. Rżewskiemu dyp[lom] brzmi, iż krzyż nadany zostaje za [wy]datną pomoc, niesioną pułkowi oraz [za] roztoczenie troskliwej opieki.

W odpowiedzi p. Rżewski zazna[czył], że popieranie poczynań żołnierza uważa za swój obowiązek, zarówno [na] stanowisku państwowem, jako też [w] życiu prywatnem, czego dowodem jest jego udział w pracach nad organizacja[mi] bojowemi od roku 1905, organizacja[mi] które stanowiły zaczątek żołnierza polskiego zaczątek armji polskiej, [tu]dzież w dalszych etapach tej organi[za]cji, mianowicie w POW., dlatego [też] jest dumny, iż w uznaniu zasług deko[rowany] został przez pułk.

Na zakończenie odbyła się herbatka, w której wzięli udział wszyscy oficero[wie] 31 p. Strz. Kan. z d-cą pułku p[łk.] Dudzińskim i b. starostą Rżewskim [na] czele.

Zjazd rzeźniczo-wędliniarski w Łodzi.

W najbliższą niedzielę o godz. 11-ej rano w lokalu przy ul. Kopernika nr. 4[...] odbędzie się zjazd starszych cechów rzeźniczo - wędliniarskich wojewódz[]twa łódzkiego.

Porządek dzienny obejmuje kilkana[]ście punktów. Chodzi tu o sprawy do[]tyczące ogółu rzeźników i wędliniarzy zamieszkałych na terenie województwa łódzkiego.

PENSJONAT „EDEN" W KOLUMNIE NAJ-IDEALNIEJSZEM MIEJSCEM ODPOCZYNKOWEM.

Już w najbliższym czasie rozpocznie się se[]zon urlopowy. Każdy spragniony odpoczynku i świeżego powietrza, wybierając się na wywcza[]sy letnie, powinien pamiętać, by czas ten jak najkorzystniej zużyć. Idealnem miejscem takiem jest pierwszorzędny, luksusowo urządzony pen[]sjonat „Eden" w Kolumnie pozostający pod kierownictwem p. Schora. Pensjonat „Eden" położony w cichym i miłym lesie, po[]siada kilkadziesiąt słonecznych pokoi, te[]ras do słonecznych kąpieli, piękną jadalnię i wszelkie rozrywki. Jeśli dodamy do tego, że odżywianie w „Edenie" jest nad wyraz smacz[]ne i sute, oraz, że stali goście „Edenu" rekru[]tują się ze sfer inteligencji łódzkiej, wówczas zrozumiałem będzie dlaczego pensjonat „Eden" cieszy się zazwyczaj największą frekwencją ku[]racjuszy i urlopowiczów.

Dodać należy, że willa jest skanalizowana i posiada wodę bieżącą w każdym pokoju.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Historja się powtarza.

Tegoroczne zwycięstwo demokratów przy wyborach prezydenckich dało światu pewne optymistyczne złudzenia. Poczęło utrwalać się przekonanie, że Roosevelt zdoła być czynnikiem spajającym izolowaną Amerykę ze Starym Światem. Horyzont przyszłej światowej konferencji gospodarczej przejaśnił się. Zapowiedzi osłabienia protekcji celnej, a przedewszystkiem nadzieje na skreślenie lub przynajmniej wielką redukcję długu wojennego zrodziły niezaprzeczalnie pewien optymizm w płaszczyźnie międzynarodowej.

Gdy Stany wstąpiły, za sprawą Wilsona, do wojny światowej, a potem w Wersalu współdziałały w nowej organizacji świata — zdawało się, że doktryna Monroego jest zlikwidowana. Pamiętne są jeszcze obecnemu pokoleniu tragiczne zmagania Wilsona z własnem społeczeństwem, broniącem się przed myślą kooperacji. Pamiętna jest także klęska Wilsona, która na wiele lat pozbawiła demokratów rządów nad krajem.

Kto wie — czy historja dzisiaj się nie powtarza.

Stoimy wprawdzie już nie w obliczu konferencji pokojowej, bo formalny pokój polityczny wśród sygnatarjuszy wersalskich jest jeszcze niezakłócony— ale przed nami jest konferencja, która zlikwidować, równie może ciężki jak wojna — kataklizm gospodarczy. I znowu na czele wielkiego kontynentu, którego współpraca w odbudowie świata jest nieunikniona — stanął człowiek skłonny do tej współpracy. I znowu widzimy, jak szybko traci on swą popularność, gdy tylko próbuje realizować swe zamiary.

Czytamy, że nietylko republikanie podjęli gwałtowną kampanję przeciwko nowemu prezydentowi z racji planu skreślenia lub redukcji długu wojennego, ale także i przywódcy demokratyczni angażują się w tej kampanji, uważając, że zamiary prezydenta oznaczają samobójstwo polityczne ich partji w opinji publicznej.

Amerykanie zdeprecjonowali w zeszłym miesiącu swą walutę. Jednostronnie zredukowali w ten sposób swe wierzytelności wojenne o kilkanaście procent. Uważają, że dobrodziejstwo jest dla dłużników aż nadto duże. Nie chcą już — najwidoczniej — wdawać w rokowania o dalsze ustępstwa.

Przed prezydentem Rooseveltem staje problem własnej popularności jako i programu, który uważa za trafny w interesie swego narodu i Europy. Porównanie Wilson — Roosevelt nasuwa się samo przez się.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W ŁODZI
z dnia 12 maja 1933 r.

W dniu 12 maja 1933 r. notowano na tutejszej Giełdzie Zbożowo-Towarowej następujące ceny za 100 kg. loco Łódź:

Żyto	18.00 do zł. 18.50
Pszenica	36.50 do zł. 37.50
Jęczmień przemiałowy	14.00 do zł. 15.00
Jęczmień browarowy	15.00 do zł. 16.00
Owies	14.00 do zł. 15.00
Mąka żytnia 60 proc.	28.00 do zł. 29.00
Mąka żytnia 65 proc.	27.00 do zł. 29.00
Mąka pszenna 65 proc.	57.50 do zł. 59.—

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie ogólne spokojne.

Upadłości i układy.

W końcu lipca r. ub. odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy *„Jakub Kagan"*, tkalnia i snowalnia z siedzibą przy ul. Śródmiejskiej 6, w przedmiocie zawarcia układu, wzgl. związku wierzycieli.

Rzecznik upadłego wnosił o zawarcie układu, przyczem zaproponował zebranym wierzycielom spłatę wszystkich długów w wysokości 15 proc. sumy kapitalnej bez kosztów i odsetek. Zredukowana suma o 85 proc. ma być zapłacona w 4 ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata ma być płatną w 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Na zapytanie sędziego komisarza, czy upadły udzieli gwarancji realnej na wypełnienie swej propozycji, pełnomocnik upadłego żadnej gwarancji nie udzielił.

W wyniku głosowania okazało się, że za układem wypowiedziało się 24 wierzycieli, reprezentujących sumę — 105,588.15 zł., zaś przeciw układowi — pełnom. firmy „Josef Barlet", oraz pełnom. Myszkowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Ogółem nie zgodzili się wierzyciele na sumę 23.220.53 zł.

Sędzia Komisarz stwierdził, że ogólna liczba wierzycieli wynosi 29, reprezentujących sumę 130.050.58 zł., zaś do zawarcia układu wymagana jest zgoda 15 wierzycieli na sumę 97,537,94 zł. (¾ ogółu wierzycieli), za układem głosowało 24 wierzycieli na sumę 105.588.15 zł., uznał układ za prawnie zawarty.

Sąd na ostatniej sesji ferował wyrok, na podstawie którego zobowiązał upadłego Kahana do złożenia Sądowi dowodów, że był asekurowany w Tow. Ubezpieczeń „Polonja" na sumę 7.000 dolarów i że firma istnieje od 1932 r.

Do tego czasu zatwierdzenie układu przez Sąd nie nastąpi.

#

Na sesji wczorajszej znalazła się sprawa firmy *„Gustaw Preiss"*, tkalnia mechaniczna w Pabjanicach w przedmiocie zatwierdzenia układu, zawartego pomiędzy upadłą firmą a jej wierzycielami.

Układ ten zawarty został w marcu rb. na posiedzeniu w Sądzie Okręgowym. Mimo, że stało się zadość wszelkim wymogom, prawnym, sędzia komisarz masy złożył wniosek, w którym prosi sąd o niezatwierdzenie układu, gdyż całkowity nieuprzywilejowany dług masy wynosi zł. 36.807 — i wobec zaproponowanych przez spadkobierców upadłego Preissa warunków, mianowicie — 15 proc., płatnych w 4 ratach po 10, 14, 18 i 22 miesiącach, co wynosić będzie ogółem 5.521 zł. W ten sposób pragną spadkobiercy, zdaniem sędziego komisarza, pozbyć się wszystkich wierzycieli nieuprzywilejowanych; warunki te byłyby dla wierzycieli b. krzywdzące.

Sąd odmówił zatwierdzenia układu. W motywach sąd zważył, że układ został coprawda prawnie zawarty, przeciw układowi głosowało jedynie 3 wierzycieli na sumę 4.554.70 zł., a adw. Sarna, pełnomocnik firmy „Ignis" wniósł sprzeciw, nie powinien być zatwierdzony, gdyż upadła firma działała na szkodę wierzycieli, z wyraźną chęcią oszukania, o czem świadczy stwierdzony przez biegłego i syndyka tymczasowego masy upadłości fakt przeksięgowania już po ogłoszeniu upadłości sumy — 81.370 zł. na konta fikcyjne wierzycieli, czyn ten został później sprostowany dzięki interwencji syndyka.

Ponadto Sąd nadmienia, iż istnieje obawa niedotrzymania warunków układowych przez sukcesorów upadłego, a szczególnie syna, Karola Preissa, który przed ogłoszeniem upadłości prowadził upadłe przedsiębiorstwo i spowodował jego upadek.

Na podstawie wielu jeszcze innych danych Sąd odmówił zatwierdzenia układu.

***

W sprawie upadłości *Kino-Teatru „Luna"* wł. Józef Maszycki, Sąd wyznaczył dwumiesięczny termin sprawdzenia wierzytelności masy upadłości.

Między Polską a Palestyną
uruchomiona została komunikacja telefoniczna.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, że z dniem 1 maja b. r. został wprowadzony ruch telefoniczny między Polską i Palestyną via Berlin—radjo Cairo lub via Berlin-Londyn—radjo Cairo.

W Polsce dopuszczono do ruchu narazie: Warszawę, Bielsko, Bydgoszcz, Gdynię, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno — w Palestynie miasta: Gaza, Haifa, Jaffa i Jerusalem.

Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą między Polską i Palestyną wynosi 190 zł. 80 gr. i za każdą dalszą minutę lub część tejże 1/3 powyższej stawki. Ruch telefoniczny z Palestyną odbywa się w godzinach od 8 do 12 oraz od 17 do 19 według czasu środkowo-europejskiego.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach normalnych. Notowano: Gdańsk 174.30 (+15), Holandja 358.80, Londyn 30.15 (+3), Nowy Jork 7.57 (—3), Paryż 35.11, Praga 25.55 (+2), Sztokholm 155 (—200), Szwajcarja 172.25, Włochy 46.885 (—20), Belgja 124.30. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 209.35 (—5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 206 (+50), szyling austrjacki 99.25 (—75), funt angielski 30.37,50 (+10), dolar gotówkowy 7.52,50 (+2,5), dolar złoty 9.29,50 (—3,5), rubel złoty 4.92,50 (1,5), rubel srebrny 1.48 (+3), bilon 0.70 (+3).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 proc. budowlana 37.50 (—25), 4 proc. dolarowa 47.60 (—25), 4 proc. inwestycyjna 101 — 101,25 (+25), serjowa 108 (+150), 5 proc. konwersyjna 44 — 43.50 (—50), 5 proc. kolejowa 37, 6 proc. dolarowa 48,38 (—62), 7 proc. stabilizacyjna 48,25 — 47,76 — 48.13 (—12), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 8 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego II emisja 50, 8 proc. Warszawy 39.50 — 40 — 39.75 (+95), 8 proc. Piotrkowa 32.25 (—38). Tranzakcje nienotowane: 7 proc. warszawska 31.50 — 31.25 (—125), 7 proc. śląska 35 — 34.75 — 34 (—150), 8 proc. dilonowska 55.50 — 55 (—175) drobne odcinki po 500 dolarów 56, 4 i pół proc. ziemskie 38.50 — 39 (+75), proc. Warszawy 47.75 — 488.25 (+50) 8 proc. Łodzi 35 (—25).

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 70.50 (—50), Lilpopy 10. Drobne tranzakcje: Cukier 16, Norblin 20.75, Elektrownia Dąbrowiecka — bez kuponu za rok 1932 i bez wartości.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

Na łódzkim rynku walutowym kurs dolara uległ znów bardzo nieznacznej zwyżce, gdyż płacono 7.52, żądano 7.55. Bank Polski płacił 7.50

Co zaś dotyczy innych walut, to za funt angielski płacono 30.15 — żądano 30.50, frank francuski — 35.10 — 35.20, frank szwajcarski — 172 i pół — 173, marka niemiecka — 206—207 i szyling austrjacki — 100—101.

Tendencja dla złota w dalszym ciągu bez zmiany: — za złoty dolar płacono 9.35, żądano 9.40, za rubel 4.95 — 498.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił — 3531 tonnę, w tem żyta 3027 tonn. Notowano: żyto standard 1-szy 20 — 20,50, standard 2-gi bez obrotów, pszenica czerwona jara szklista 38.50 — 39,50, jednolita 37,50 — 388,50. zbierana 37 — 37,50 owies jednolity 1550 — 16, zbierany 14,25 — 14,75, jęczmień kaszany 15.50 — 16, browarny 16 — 16,50, gryka 19 — 20, proso 19 — 20, groch polny 21 — 22, Victoria 28 — 32, wyka 12.50 — 13, peluszka 12 — 12.50, seradela 10 — 11, łubin niebieski 7.75 — 8.25, żółty 10.50 — 11.50, rzepak zimowy 47 — 49, siemię 37—39, koniczyna czerwona surowa 90 — 110, bez kanianki 110 — 125, biała surowa 70 — 90, bez kanianki 100 — 125, mąka pszenna luksusowa 60 — 65, pszenna 1-szy gat. 55 — 60, 2-gi gat. 50 — 55, poślednia 25 — 35, żytnia 33 — 35. sitkowa i razowa 25 — 37, otręby szale 10 — 11 średnie 9.50 — 10, żytnie 9.50 — 10, kuchy lniane 18.50 — 19.50, rzepakowe 14 — 14.50, słonecznikowe 15.50 — 16.

Nowe zniżki taryfowe.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", ministerstwo komunikacji zgodnie z akcją ożywienia ruchu budowlanego oraz ułatwienia niektórym gałęziom naszego przemysłu przeprowadzenia zniżek cen, produkowanych przez nie towarów, obniżyło z dniem 15-ym i 20-ym maja r. b. przewozowe taryfy kolejowe dla szeregu materjałów, a mianowicie: dla piasku, żwirku i żwiru o 10 proc., dla gliny surowej — o 10 proc., dla odpadków jutowych — o 33 proc., dla siarczanu miedzi — o 17 proc. (przy eksporcie przez porty polskie), dla nawozów azotowych — o 10 proc., dla celulozy — o 30 proc. (przy eksporcie przez porty polskie), dla jaj — o 25 proc. (przy wywozie przez granicę lądową) dla ściółki torfowej i torfu — o 30 proc., dla odpadków przy wyrobie bekonów (wnętrzności zwierzęce, ozory, móżdżek, cynadry, płuca, serca, głowizny i t. p.) — o 25 proc., dla słupów teletechnicznych — o 15 proc. (przy wywozie przez porty polskie).

Są to dalsze zniżki, które łączą się z całokształtem akcji, prowadzonej przez ministerstwo komunikacji w dziedzinie udzielenia życiu gospodarczemu ulg przewozowych. Poprzednie zniżki wprowadzone były w marcu i w kwietniu.

Pozatem ministerstwo komunikacji udzieliło dalszych zniżek taryfowych dla drzewa i jego produktów, eksportowanych z Polski przez porty polskie z Wileńszczyzny, a mianowicie dla drzewa jodłowego, świerkowego i sosnowego — 5 proc., dla deszczułek, skrzyń, pak, podkładów kolejowych i t. p. z drzewa miękkiego — 5 proc. dla drzewa celulozowego, kopalniaków, okrąglaków, żerdzi i t. p. — 5 proc., dla drzewa użytkowego: dłużyc, kloców, bloków nieobrobionych — 5 proc., również te same wyroby drzewne tarte i heblowane uzyskały, zniżki 5 proc. Ponadto przewóz kauczuku z portów polskich do Lidy oraz wywóz wyrobów gumowych z Lidy do portów polskich uzyskał zniżkę taryfową w wysokości 10 proc.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 11 maja 1933 r.

Nowy York i Nowy Orlean. Z powodu przeszkód atmosferycznych notowań nie otrzymano.

Liverpool. Loco 6.12, maj 5.85, lipiec 5.82, sierpień 5.82, wrzesień 5.82, październik 5.82, listopad 5.82, grudzień 5.83, styczeń 5.84, luty 5.86, marzec 5.88, kwiecień 5.98, maj 5.91, czerwiec 5.93, lipiec 5.96.

Egipska. Loco 8.07, maj 7.70, lipiec 7.74, październik 7.81, grudzień 7.87, styczeń 7.94, marzec 8.01, maj 8.06.

Upper. Loco 7.38, maj 7.01, lipiec 7.01, październik 6.96, grudzień 6.96, styczeń 6.98, maj 7.04.

Brema. Loco 10.02, lipiec 9.77, pazdziernik 9.96, grudzień 10.07, styczeń 10.13, marzec 10.31.

Aleksandrja (Sakkelaridis). Maj 14.31, lipiec 14.55, listopad 15.18, styczeń 15.43.

Ashmouni. Czerwiec 12.64, październik 12.57 grudzień 12.67.

NOWA PLACÓWKA HANDLOWA W ŁODZI.

Nowootworzony skład sukna i kortów C. Gitlina przy ul. Śródmiejskiej 7 zaopatrzony jest na sezon wiosenny i letni w materjały najprzedniejszych fabryk bielskich i tomaszowskich jak również w desenie pg. najnowszych wymagań mody.

O europejskim rozmachu firmy C. Gitlina w naszem mieście świadczy fakt, że firma ta dla reklamy przy cenach przystępnych wydaje każdemu kupującemu kupon premjowy, który daje możność posiadaczowi tegoż uzyskania zakupionego towaru bezpłatnie.

W wydanych 20 kuponach mieści się jedna premja, która przypada jednemu z posiadaczy nawet jednego kuponu. Zrozumiałem się staje, że każdy w własnym interesie, mogąc kupić po przystępnej cenie, ewentualnie otrzymać zupełnie bezpłatnie, najprzedniejszy materjał na ubranie lub palto, pospieszy do składu C. Gitlina przy Śródmiejskiej 7, tembardziej, że zwiedzanie nie obowiązuje do kupna. Warto zaznaczyć że na telefoniczne żądanie firma wysyła kolekcje do domu.



SPORT

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Piłka nożna: — Boisko DOK. o godzinie 17-ej mecz o mistrz. klasy A. W. K.S.—Makabi, poprzedzony przedmeczem rezerw. — Boisko Turu, godz. 17, mecz o mistrz. kl. B: Sztern—Kolejowy K. S. — Pozatem na prowincji dalsze mecze o mistrz. kl. B.

Gry sportowe. — Na boiskach ŁKS. i IKP. dalsze spotkania o mistrzostwo klasy A w koszykówkę i siatkówkę męską.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. — Boisko Turystów, przy ul. Wodnej, o godz. 11-ej, mecz o mistrz. kl. A: ŁTSG.—Strzelecki Kl. Sp. Boisko Wimy, godz. 17, mecz o mistrz. kl. A: Wima—Hakoah. Boisko Widzewa, godz. 11-ta, mecz o mistrz. kl. A: Widzew—ŁKS. Ib. — Wszystkie mecze o mistrz. kl. A, poprzedzą przedmecze rezerw. Pozatem w Łodzi i na prowincji odbędą się dalsze spotkania o mistrz. kl. B. — Na boisku Widzewa, o godz. 17 Huragan—IKP.

Lekka atletyka: — Boisko ŁKS-u przy Al. Unii: godz. 9.30 mecz lekkoatletyczny: ŁKS—Zjednoczone, w konkurencjach męskich i żeńskich (z okazji dnia PZLA).

Sporty motorowe: — Przed lokalem ŻKM-u, przy ul. Piotrkowskiej 115, od godz. 10-ej zjazd gwiaździsty do Łodzi, organizowany przez ŻKM.

Kolarstwo. — Na szosie w Krzywiu, o godz. 9-ej pierwsze wyścigi szosowe Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego. W Pabianicach, o godz. 9-ej (z przed parku Wolności) start do mistrzostw szosowych ŁKS-u na trasie Pabjanice—Łask—Wadlew—Wola Kamocka.

Szermierka. — W sali Ośrodka WF., przy ul. Nowo-Targowej (dr. Sterlinga) nr. 24, o godz. 11-ej półfinałowy mecz o druż. mistrz. Polski: WKS—AZS. (Poznań).

Gry sportowe. — Na boisku HKS-u przy ul. Piotrkowskiej, dalsze mecze o mistrzostwo klasy A.

Praga—Warszawa 1:1.

Pierwszy dzień meczu tenisowego w stolicy.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie mecz tennisowy Praga — Warszawa.

Po pierwszym dniu spotkania wynik brzmi 1:1.

W grze pojedyńczej panów Hecht pokonał Wittmana w trzech setach 6:2, 6:4, 6:2 a Tłoczyński po zaciętej czterosetowej walce zwyciężył Malecka 7:5, 4:6, 6:1, 8:6.

Na mecz Warszawa-Praga

wyrusza dziś do Warszawy wycieczka sportowców.

Jak się dowiadujemy, staraniem tutejszego oddziału Wagons-Lits-Cook zostaje zorganizowana wycieczka sportowców na zawody tenisowe Warszawa — Praga, mające się odbyć dziś i jutro w Warszawie na kortach tenisowych W. K. S. Legja.

Czesi przysyłają Hechta i Malecka. Warszawa będzie reprezentowana przez Tłoczyńskiego i Wittmana.

Wyjazd z Łodzi nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 12.38 z dworca Łódź-Kaliska, a powrót z Warszawy — Gł. 00.23 w niedzielę.

Bilety nabyć można w Biurze Wagons-Lits-Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 do godz. 11. m. 30.

Konarzewski — sędzią bokserskim.

Jak się dowiadujemy, Konarzewski postanowił pomimo definitywnego wycofania się z ringu nadal pełnić role instruktora oraz złożyć egzamin na sędziego bokserskiego.

Drugie Ogłoszenie.

Zarząd

Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych

I. K. POZNAŃSKIEGO w Łodzi

podaje do wiadomości, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 26 maja 1933 r. o godz. 16.30 w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Ogrodowej 17, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, rachunku strat i zysków za rok 1932, oraz powzięcie uchwały o pokryciu strat.
3. Udzielenie absolutorjum władzom Spółki.
4. Ustalenie preliminarza na rok 1933.
5. Zatwierdzenie nabycia przez Spółkę 101 sztuk własnych akcyj imiennych uprzywilejowanych na zaspokojenie roszczeń Spółki, celem umorzenia tych akcyj, oraz powzięcie uchwały o obniżeniu kapitału akcyjnego o zł. 252.500.
6. Zmiana § 4 statutu Spółki.

Brzmienie dotychczasowe:

„Kapitał akcyjny Spółki wynosi 31.250.000 złotych i podzielony jest na 10.000 sztuk akcyj zwykłych na okaziciela wartości nominalnej 2500 złotych każda, oraz na 2500 sztuk akcyj imiennych uprzywilejowanych, wartości nominalnej 2500 złotych każda. Akcje zwykłe na okaziciela mogą być na żądanie akcjonarjusza zamienione na akcje imienne zwykłe. Zamiana akcyj uprzywilejowanych na akcje na okaziciela skutkuje utratę uprzywilejowania".

Projektowana zmiana:

„Kapitał akcyjny Spółki wynosi 30.997.500 złotych i podzielony jest na 10.000 sztuk akcji zwykłych na okaziciela wartości nominalnej 2500 złotych każda, oraz na 2.399 sztuk akcji imiennych uprzywilejowanych wartości nominalnej 2.500 złotych każda. Akcje zwykłe na okaziciela mogą być na żądanie akcjonarjusza zamienione na akcje imienne zwykłe. Zamiana akcji uprzywilejowanych na akcje na okaziciela skutkuje utratę uprzywilejowania".

7. Zatwierdzenie kooptacji członków Rady Nadzorczej.
8. Wybór członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
9. Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej.
10. Ustalenie quorum Rady Nadzorczej dla ważności uchwał i sposobu wzajem nego zastępowania się członków Rady Nadzorczej.
11. Wybór pism dla umieszczania ogłoszeń w sprawach Spółki.
12. Wnioski Rady Nadzorczej.
13. Wolne wnioski akcjonarjuszów.

Akcjonarjusze, reprezentujący przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, mają prawo — zgodnie z art. 54 prawa o spółkach akcyjnych — zgłosić Zarządowi dodatkowe sprawy na porządek dzienny, nie później jak na czternaście dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcyj imiennych względnie świadectw tymczasowych, mają prawo uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na siedem dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Posiadacze akcyj na okaziciela winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć w siedzibie Zarządu w Łodzi przy ulicy Ogrodowej 17 akcje swe w oryginale lub zaświadczenie na dowód złożenia akcyj u notarjusza lub w krajowej instytucji kredytowej. W zaświadczeniu należy wymienić numery akcyj i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 19

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 11.5.33.

14. Pismo KS. Jordan o anulowanie grzywny zł. 7.— załatwia się odmownie z braku podstaw.

15. Anuluje się kartę zgłoszenia gracza Gold-mana Leona dla ZTGS (Tomaszów), wskutek uchwały o karencji.

16. Karze się WKS Łódź grzywną zł. 5.— za podwójne zgłoszenie gracza Stasiaka Bronisława. Jednocześnie anuluje się wspomnianą kartę.

17. Za podwójne podpisanie kart zgłoszeń karze się, dyskwalifikacją na przeciąg 4-ch miesięcy od dnia 15 bm. do dnia 14. IX. br. zawodników:

Maciejaka Bolesława (SKS) jako podwójnie zgłoszonego do WKS.

Borowskiego Binema (Hakoah) jako podwójnie zgłoszonego do Naprzodu.

Sobczyńskiego Jana (Widzew) jako podwójnie zgłoszonego do WKS—Łuck.

Jednocześnie unieważnia się wyżej wymienione karty zgłoszeń.

18. Wskutek uchwały o karencji anuluje się [illegible] zwolnienia graczy Kalisza Antoniego i Je[illegible] Karola (Kolejowy KS). Jednocześnie karze się klub grzywną zł. 5.— za kłamliwe informowanie WG i D w powyższej sprawie.

19. Za podwójne podpisanie karty zgłoszenia karze się gracza Wojciechowskiego [illegible] (Pogoń Skalmierzyce) dyskwalifikacją na przeciąg 4-ch miesięcy od dnia 15 bm. do dnia 14 IX. br. Jednocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia wspomnianego gracza dla KS Legja Skalmierzyce.

20. Komunikuje się, że rozgrywki o mistrzostwo klasy „A" drugiej rundy rozpoczną się w dniu 4. VI. br.

Do czynności związanych z rozlosowaniem terminarza zaprasza się przedstawicieli „A" klasy do WG i D na dzień 17 bm. godz. 18.30.

21. Wzywa się KS Makabi Tuszyn do uporządkowania boiska w myśl wskazówek udzielonych przez komisję. Powtórne badanie boiska nastąpi w najbliższym czasie.

Piłkarze Wisły

wyjechali do Belgji.

W dniu wczorajszym drużyna piłkarska krakowskiej Wisły, której wyjazd na tournee do Francji i Belgji, znajdował się w ostatnich dniach pod znakiem zapytania — opuściła Kraków — udając się do Belgji, przyczem powrót nastąpi ok. 25 b. m.

Wisła wyjechała w następującym składzie: Kiliński, Ałaszewski, Pych[illegible]ski, Pachner, Szumilas, Kotlarczyk [illegible] Jezierski, Bajorek, Balcer, Łyko, [illegible]man I i II, Artur, Lubowiecki i Czu[illegible] Krakowianie wyjechali bez Koźmina, który został kontuzjowany na meczu z DFC.

***

Na propozycję belgów — uczynioną Krakowskiemu Okr. Zw. P.N-owi, wysłania reprezentacji Krakowa do Brukseli na turniej piłkarski od 25—28 b. m. związek krakowski odpowiedział odmownie, gdyż w tym samym czasie Cracovia wyjeżdża na tournee do Jugosławji, zaś Wiśle przypada mecz mistrzowski z Garbarnią.

WIELKI TURNIEJ BRIDGOWY.

W klubie przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121, prawa oficyna, parter) odbędzie się we wtorek, dnia 16 b. m. w godzinach wieczorowych, wielki turniej bridżowy z nagrodami.

Cenne nagrody (dwa serwisy do „Mokki" oraz szereg innych) dla zwycięsców turnieju pochodzą z firm „S[illegible]gelberg" (Piotrkowska 45) i „L. Tyb[illegible]" (Piotrkowska 49).

WYCIECZKA NA WYSTAWĘ W CHICAGO

Gigantyczna wystawa, która odbędzie się wkrótce w Chicago wywołała wielkie wrażenie na obu półkulach, zaś zainteresowanie szerszego ogółu, dotyczącej wycieczek, wzmogło w ostatnim czasie tembardziej, iż wobec dewaluacji dolara, wycieczki Linji Gdynia — Ameryka [illegible]niały o 15 proc. Jak nas informują, całkowity koszt przejazdu okrętem klasą turystyczną Gdynia — New York i zpowrotem, wraz z wycieczkami lądowemi w Ameryce, obejmującemi New York, Buffalo, Niagara, Detroit, Chicago, Washington itd., łącznie z przejazdami, utrzymaniem, hotelami i innemi kosztami, wynosi obecnie zł. 2.010.—, zaś czas trwania wycieczki 5 tygodni. Ta sama wycieczka, tylko przejazd klasą 3-cią kosztuje tylko zł. 1.743. — Wycieczki odbywać się również będą okrętami polskiemi, które już obecnie słyną z komfortu i wygody. Karty okrętowe są do nabycia w P. B. P. „Orbis", którego biura przy Piotrkowskiej 65 i Nowomiejskiej 6 udzielają wszelkich wyczerpujących informacyj.

WIECZORNICA LAGBEOMEROWA NA RZECZ KEREN KAJEMET.

Wszechświatowa egzekutywa zrzeszenia kobiet żyd. „W. i. z. o." proklamowała święto „lag-beomer" jako dzień kobiety żydowskiej dla Żyd. Funduszu Narodowego.

W związku z tem urządza oddział W.I.z.o. w Łodzi w sobotę, dn. 13 bm. o godz. 9 wiecz. tradycyjną wieczornicę lagbeomerową.

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!

„DZIEWCZĘ Z BARU"

W rolach głównych: ROLAND TOUTAIN I LINA CLARESE.
Następny program: BŁĘKITNA RAPSODJA.
Początek seansów codziennie o 4 pp. w soboty o g. 2, niedziele i święta o g. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

METRO — PRZEJAZD 2

Dziś premjera!

PAT i PATACHON

w filmie p. t. **Strzelcy** oraz **IDYLLA**

Nadprogram: **Komedja dźwiękowa.**

40-10

ADRIA — GŁÓWNA 1

TEATR
„WESOŁA MASKA"
ul. Śródmiejskiej 17.
Dawny ogród „SCALA"

...na miejscu zaopatrzony obficie. ...ownia kryta zabezpieczona od deszczu.

INAUGURACYJNE OTWARCIE SEZONU w piątek, dn. 5 maja rb. Kier. E. Reden i J. Ściwiarski mają zaszczyt zaprezentować wielki kołowrotek w 20 obrazach p. t.

PIEKŁO

To jest czego Łódź jeszcze nie widziała. Udział biorą: E. REDEN, J. ŚCIWIARSKI, K. Orleańska, M. Walewska, H. Stefańska, K. Nałęcz, K. Słupczyński, G. Przewłocka, M. Orda, S. Kamiński, 6 Maska-Girls, R. Schwarcenberg-Czeryny.

Niebywała wystawa dekoracyjna. Przebogate toalety. Różnobarwność kostjumów. Najnowsze wynalazki świetlne. Ważniejszych obrazów nie wymienia się gdyż od początku do końca PRZEBOJE. — Kier. E. Reden i J. Ściwiarski. Baletmistrz K. Słupczyński. Kaplemistrz S. Pietruszka. Admin. i dyrek. R. Zygadlewicz. — Dekoracje art. mal. W. Nowakowskiego.

Początki w dni powsz. o 7.30 i 9.30. W soboty, niedziel i święta 3 przedstawienia o 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz. Ceny miejsc od 54 gr. do zł. 2.20.

KOLUMNA - pensjonat „EDEN"

Właściciel SZOR, ul. GDAŃSKA 8—10, telefon № 5

Willa skanalizowana, pokoje komfortowo urządzone według ostatnich wymagań higjenicznych z wodą bieżącą.
Specjalna plaża na kąpiele słoneczne. Kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. Obsługa uprzejma.
PIANINO RADJO.
Informacje na miejscu oraz w Łodzi, tel. 177-26.
50-3

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Icka Fajgi małż. Wilner na mocy art. 514 i nast. ...H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, ...tórych należności zostały przyjęte do masy, ...by w dniu 26 maja 1933 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
DAWID CYNAMON,
Łódź, ul. Nowomiejska 4.

BILANS
TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEGO „ARTUR GOLDSTADT", SP. AKC.
w Łodzi na dzień 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY: Kasa zł. 986.78, Weksle zł. 38.119.—, Dłużnicy zł. 718.982.34, Weksle protestowane zł. 94.951.36, Surowce zł. 40.186.46, Towary zł. 13.770.10, Nieruchomość fabryczna zł. 174.525.20, Samochody i zaprzęgi zł. 34.954.73, Maszyny i urządzenia fabryczne zł. 238.328.28. Urządzenie i utensylja biurowe zł. 19.611.77. Sumy przechodnie zł. 2.109.15, Różni zł. 6.010.36, Straty za 1928 r. zł. 51.319.99, za 1929 r. zł. 672.740.88, za 1930 r. zł. 548.964.22, za 1931 r. 119.985.19. Razem zł. 2.775.545.81.

STAN BIERNY: Kapitał zakładowy zł. 500.000.—, Kapitał amortyzacyjny zł. 27.070.80, Wierzyciele do up. 956.526.66, Akcepty do up. zł. 1.236.170.87, Wierzyciele zł. 50.658.86, Zaległe podatki zł. 5.118.62. Razem zł. 2.775.545.81.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW. Rozchód: Koszty handlowe zł. 11.713.64, Pensje zł. 71.964.23, Ubezpieczenia zł. 3.110.72, Świadczenia społeczne zł. 6.807.99, Podatek obrotowy zł. 2.629.82, Podatki i opłaty stemplowe zł. 2.730.54, Bonifikacje zł. 3.593.64, Koszty sądowe zł. 12.165.—, straty u dłużn. zł. 18.324.29, Rachunek fabrykacji zł. 185.789.47. Razem zł. 318.829,34. Wpływy: Za sprzedaże w 1931 r. zł. 198.378.58, Różnice kursowe zł. 330.57, Komorne zł. 135.—. Razem zł. 198.844.15. Strata zł. 119.985.19.

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
ZIELONA 6, TEL. 12-333
uruchomiło dział doraźnej pomocy
LEKARSKO - DENTYSTYCZNEJ,
czynny od godz. 14—16 i od 20—22
(usuwanie zębów i uśmierzanie bólów).
50—4

INSTITUT POLYTECHNIQUE de PARIS

Założony w roku 1920.
PIERWSZA WYŻSZA UCZELNIA TECHNICZNA, prowadząca wykłady w JĘZYKU POLSKIM DROGĄ KORESPONDENCYJNĄ.
W wyniku studjów dostaje się następujące dyplomy Institut Polytechnique w Paryżu: Inżyniera, pomocnika inżyniera, kreślarza, technika budowlanego i montera.
Wydziały: ELEKTROTECHNICZNY, BUDOWLANY I ARCHITEKTONICZNY. Specjalne kursy dla absolwentów szkół technicznych średnich i wyżej — średnich.
Programy i informacje wysyła bezpłatnie: BIURO INFORMACYJNE „Institut Polytechnique" na Polskę, WARSZAWA, SENATORSKA 36, m. 23, albo INSTITUT POLYTECHNIQUE 53-ter, Bd Souchet, PARIS 16-e.
48-4

Do akt Nr. Km 1082/1933 r.
OBWIESZCZENIE
...rnik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja ...Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 ...obwieszcza, że w dniu 16 maja ...r. od godz. 11-ej odbędzie się ...a publiczna ruchomości, należących do Abrama Józefa Nikelburga w lokalu w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej nr. 56 składających się z maszyny do szycia firmy „Singer", maszyny do dziurkowania dehaftów, oszacowanych na łączną sumę 1020 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 10 maja 1933 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1067/1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do ...awa Dunajewskiego i składających się z mebli oszacowanych na zł. 500.—
Łódź, dn. 10 maja 1933 r.
Komornik:
(—) Edmund Koroczycki.

Do akt Nr. Km 244/1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 16 maja 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Izraela Majera Strykowskiego w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 35 składających się z maszyn drukarskich, maszyny do krajania tektury, 3-ch regałów z czcionkami, biurka, 3-ch silników elektrycznych, szafki do papierów i 2-ch krzeseł wiedeńskich oszacowanych na łączną sumę 1580 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 6 maja 1933 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km 750/1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 16 maja 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Spadkobierców Karola Nippego w jego lokalu w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 59 składających się z mebli, pianina marki „Arnold Fibigier" obrazów itp. oszacowanych na łączną sumę 1155zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 2 maja 1933 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1447/1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cmentarnej nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Bożekowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 580.—
Łódź, dn. 2 maja 1933 r.
Komornik:
(—) Adam Jaroszyński.

---

3 POKOJE
Z KUCHNIĄ
wygodami w czystym domu nie wyżej II-go piętra POSZUKIWANE. Oferty sub „Śródmieście — K. G". 40—2

Dr. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ i MIESZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 5o-2

Sportową linję
nadają figurze jedynie biustonosze i paski
DIVO
TRAUGUTTA 8, pr. of
30-2

Większe przedsiębiorstwo poszukuje energicznego z lepszym wykształceniem
PORTJERA
władającego językami polskim i niemieckim. Byli wojskowi mają pierwszeństwo. Oferty z krótkim życiorysem sub. „M.K.P." do adm. nin. pisma

Dr. Polaka
NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
...wysokiego napięcia i frekwencji, ...lampa Helium. DIATERMJA ...kwarcowa, promienie pozaczerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

3 pokoje
z kuchnią, słoneczne z wszelkiemi wygodami całk. wyremontowane natychmiast DO WYNAJĘCIA, Zielona 44, dozorca wskaże. 15—2

M. TAUBENHAUS
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjm. od 4—8 w. 30-2

LECZNICA PRYWATNA POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNA
D-ra med.
S. DRUEBINA
6-go SIERPNIA 15/17, tel. 153-10
I i II klasa
godz. przyjęć w lecznicy o 10-12 codz.
Porada 5 zł.
Prywatne mieszkanie Piotrkowska 124
tel. 213-02, godz. przyjęć o 4—6-ej.

PORADNIA
Leczniczo-Wychowawcza
Dr. W. SPEKTOROWEJ
Piotrkowska 224, tel. 188-03.
Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od 12—2 pp.
W piątki bezpłatnie dla dzieci bezrobotnych.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

NAJZDROWIEJ i najekonomiczniej spędza się lato w Rąbieniu obok folwarku. Wygodna komunikacja tramwajami aleksandrowskiemi, — do wynajęcia są jeszcze mieszkania z meblami i bez w cenie 60 do 175 zł. — Przystanek Rąbień, informacje u p. Markusa, obok przystanku.

Dr. M. ENGELBERG
AKUSZER - GINEKOLOG
DJATERMJA
od 5—7 w.
Piotrkowska 200
telefon 146-46
30 — 2

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 164